Nr. 291. Należytośćpocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, środa 21 grudnia 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4
Z odnoszeniem
Z przes. poczt. 4
Zagranicą. . . . 8—
20 groszy Cena numeru
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1193
Nr. czeku PKO. 400.40 .

A REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe 15gr
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na 1-sze stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „
Układ tabelaryczny o 50% droższy.
Załacznik wedle umowy
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę
M. DUKES, Następcy
WIEDEN I. - Wollzeile 16

Pierwszy akt przedwyborczy.

Kraków, 19 grudnia.

Czynności polityczne, związane z wstępnem stadjum kampanji wyborczej są także i w Krakowie w pełnym toku. Działające na gruncie tutejszym stronnictwa weszły w tok energicznych, jakkolwiek jeszcze poufnych przygotowań. Jak słychać, większość ich ma już listy przygotowane, chociaż jeszcze nie ustalone. Pierwszy objaw publiczny rozpoczętej batalji politycznej stanowi opublikowany onegdaj komunikat z narady, jaka z inicjatywy p. prezydenta miasta Rollego odbyła się w sobotę w sali konferencyjnej Magistratu krakowskiego. Zebrali się tam w liczbie około dwudziestu przedstawiciele demokracji, krakowskiego stronnictwa konserwatywnego, naprawy i partji pracy, którzy po przeprowadzonej dyskusji uchwalili zgodnie uznać się za komitet obywatelski z prawem kooptacji dla ułożenia i wystawienia listy kandydatów i wzięcia czynnego udziału w kampanji wyborczej.

W ten sposób dokonany został **pierwszy krok na drodze ku skonsolidowaniu i politycznemu zorganizowaniu centrowych żywiołów politycznych**, wypełniających przestrzeń między P. P. S. a prawicowem ugrupowaniem demokracji chrześcijańskiej z narodową z jednej strony a nacjonalizmem żydowskim z drugiej. Przestrzeń ta jest stosunkowo bardzo wielka. Zajmują ją przedewszystkiem dwa najstarsze w Małopolsce stronnictwa polityczne — krakowskich demokratów i konserwatystów. dzielące się tradycją przeszło półwiekową intensywnego i płodnego w rezultaty dodatnie dla kraju i społeczeństwa życia politycznego. Obok obu tych starych i szanownych organizacyj politycznych, reprezentujących **maksimum tradycji i doświadczenia politycznego** na naszym gruncie, nowe czasy i nowe stosunki wytworzyły szereg nowych większych i mniejszych organizacyj politycznych, z których najsilniejsze ideowo, najofiarniej prowadzone, najwięcej też na przyszłość rokujące, zbliżyły się w ostatnich czasach do tamtych dwóch najstarszych, spełniając w ten sposób ten doniosły warunek powodzenia i skuteczności wszelkiej akcji politycznej, którym jest jej **ciągłość**.

Konserwatyści krakowscy i demokracja przez długie dziesiątki lat stanowili nierozerwalną parę adwersarzy politycznych. Kłócili się ze sobą zawzięcie, bojowali zaciekle, gdy jedno mówiło „strzyżone", drugie z tym większym uporem powtarzało „golone", ale ostatecznie była to tylko forma ścisłej, historycznie koniecznej symbjozy politycznej obozów należących w gruncie rzeczy do tego samego kręgu pojęć kierujących, wyrosłych z tego samego podłoża danej epoki dziejowej. W polityce można maszerować w jednym szeregu równie dobrze trzymając się za czuby jak za ręce. Demokracja i konserwatyści krakowscy przez długie lata przekładali ten pierwszy sposób nad drugi. Ale kiedy zmieniły się czasy, kiedy dzięki ich nieuchronnej ewolucji demokracja zwyciężyła, oba stare stronnictwa nie przestając istnieć, nie tracąc nic ze swojej indywidualności politycznej, przeszły do tej drugiej formy wspólnoty — wzięły się mianowicie za ręce. Już od pierwszych wyborów na podstawie powszechnego głosowania do parlamentu wiedeńskiego zaczęła się ta nowa forma porozumienia i współdziałania. Już wówczas bowiem konserwatyści w należytem zrozumieniu zmienionych warunków nie postawili w Krakowie swoich kandydatów, oddając swoje poparcie demokratycznym. Od tego czasu współdziałanie to jest tem bardziej trwałe i pewne, że nie wyrozumowane, nie narzucone przez przywódców w jakichś ich misternych taktycznych rachubach, ale wynikające z logiczną koniecznością ze zmienionych warunków życia politycznego. Konserwatyści krakowscy przyjęli za swoje i zasymilowali demokratyczne zasady polityki — powszechność i równość prawa politycznego, demokraci natomiast adoptowali metody krytycyzmu politycznego, cechujące oddawna konserwatystów krakowskich. W warunkach dotychczasowych Polski odrodzonej przybył jeszcze trzeci czynnik porozumienia i konsolidacji obu stronnictw, kto wie czy nie najsilniejszy. Oto obie stare te partje zostały zepchnięte z areny działalności parlamentarnej przez tę polityczną wędrówkę ludów, która rozpoczęła się u nas w nowych warunkach i teraz — jeżeli różne objawy nie mylą — ma się ku końcowi. Najpierw konserwatyści, za nimi zaś w ciągu jednej kadencji sejmowej także i demokraci jako tacy znikněli z horyzontu czynnej i odpowiedzialnej polityki parlamentarnej, zapadli w znany z biologji stan „anabiozy" t. j. ten stan, w którym drzewa znajdują się podczas zimy — one żyją, jakkolwiek procesy życiowe zostały w nich wstrzymane.

Tajemnica tej żywotności obu starych stronnictw krakowskich jest bardzo prosta. Jest to bowiem tajemnica znaczenia i funkcji **inteligencji wyższej na wsi i stanu średniego po miastach.** Ponieważ dotychczasowy bieg wypadków w Polsce nie dawał pola do działania ani dla jednej ani dla drugiego, reprezentujące je oba stronnictwa przeszły niejako do rezerwy. Dzisiaj, kiedy warunki zmieniają się w kierunku przywrócenia tym czynnikom ich dawnej roli, obecnie nie mniej niż dawniej niezbędnej, wracają one zgodnie na pozycje, przeznaczone dla nich przez samą naturę życia politycznego.

Obok tych dwóch starych stronnictw stają dwa wyżej wymienione młode. — Zarówno Stronnictwo Naprawy jak Partja Pracy są produktami procesów politycznych. które odbyły się w naszem społeczeństwie w czasie wojny i w pierwszych latach niepodległości. Oba te stronnictwa skupiają w sobie przedewszystkim młodą, politycznie aktywną inteligencję, która przeszła przez wojenny okres Legjonów i walki o niepodległość pod wodzą marszałka Piłsudskiego, w następnych zaś latach odzyskanej już niepodległości wyrabiała się i hartowała politycznie w atmosferze tych walk politycznych, które wypełniają cały pierwszy okres naszej nowej historji — okres nacechowany tak wybitnie szkodliwym przerostem partyjnictwa.

To łatwe odszukanie się starych i młodych nie jest przypadkiem. Wynika ono z logiki rozwoju historycznego zarówno jak z natury tych elementów czynnych, które działały i działają pobudzająco i kierująco, w obu starych partjach zarówno jak w obu bratnich ich młodych. Dzisiejsze partje pracy i naprawy nie są w socjologicznej swej istocie niczem innem jak tylko tą samą **idealistycznie nastrojona i idealistycznie myśląca młoda inteligencja polską**, która przed pół wiekiem i wcześniej w ówczesnych warunkach dawała główne impulsy dla rozbudzenia demokracji, wnosiła czynnik rozumu i oświecenia politycznego w szeregi stanowych konserwatystów ówczesnych, zdobiąc je całą plejadą pierwszorzędnych, dzisiaj już bezsporną własność ogółu narodowego stanowiących statystów.

Jest to więc ten sam proces torowania sobie drogi do życia i roli politycznej przez idealistyczną i politycznie wrażliwą i aktywną inteligencję polską, który w epoce popowstaniowej w zmienionych warunkach politycznych ówczesnej Galicji wytworzył dwie współrzędne formy — konserwatyzmu oświeconego i demokracji krakowskiej, dzisiaj zaś **wciela się w nowe formy**, układające się obok tamtych starych i przeznaczone do objęcia po nich całego ich spadku politycznego. Niebawem, kiedy przedwojenne pokolenie polityków demokratycznych i konserwatywnych zejdzie ostatecznie z pola, wszystkie te podziały utracą rację bytu, a dzisiejsi młodzi ujrzą się z kolei w tem dziwnem położeniu, że z kolei im pod bokiem wyrośnie coś nowego i dziwnego, w czem oni znowu po bliższem przyjrzeniu się rozpoznają nie bez trudności i oporu swoich naturalnych dziedziców i następców.

W obecnej kampanji wyborczej inteligencja polityczna w Krakowie we wszystkich czterech swoich głównych formacjach, reprezentujących oba jej współżyjące ze sobą pokolenia występuje na arenę zgodnie w rozumnem poczuciu swojej organicznej ścisłej łączności i w należytem zrozumieniu wspólnoty celu, który inteligencji polskiej

---

JAN WIKTOR.

CNOTA NA UWIĘZI

(Ciąg dalszy).

— Aż miłość patrzeć, żeby tak dla indyczki stracić głowę. Żal mi go Dzień w dzień chodzi, a nawet o jedzenie nie dba. Chęć podbicia kobiety, zdobycia względów, to każdego musi głęboko wzruszyć. Wszystko czyni bezinteresownie, bez żadnych korzyści. Oto idealna miłość, można powiedzieć pod więzieniem. beznadziejna a tak płomienna. Ach! gdyby ludzie. Ale ludzie! ech — szkoda słów. tylko machnąć ręką. Prawda grzeszny to obrazek, nieobyczajny, ale ładny i głęboko do uczuć przemawiający

Wieczorem, kiedy markizę zabierano do kurnika, rozjuszony indor rzucał się na płot, wściekły dziobem prał, bulgotał, groził, siarczystemi piorunami klął.

Sam nie ruszał się. Zapomniany pozostał na stanowisku. Obok dwie odtrącone indyczki w pokorze czekające na jedno jego władcze spojrzenie.

W miejscu pod płotem tkwił czarny cień, aby o świcie pierwszem spojrzeniem umiłowaną powitać Można powiedzieć, że przez sen wzdychał do widziadła, które za dnia było tęsknotą serca, rozkoszą oczu.

Rano, kiedy markiza wychodziła z kurnika, wtedy ten mocarz w mgnieniu zmieniał się, wdziewał chwałę, dumę, pychę, splendor całego świata, sprężał lśniące skrzydła i krzepkiemi uderzeniami ciął ziemię. Płat nosa wydłużał się, z fantazją nisko zwisał niby płomienna przyłbica. Każde spojrzenie wybranej rzucało mirhę i kadzidło na łatwo zapalne ognisko indyczego serca tak, że kroczył w oszałamiającym dymie upojeń i pragnień.

Każdy mógł sądzić, że indyczka nie zwraca uwagi na zabiegi wielbiciela i na okazywany jej przepych. Z nadobnego oblicza nie wiele można było wyczytać Czasem wybuchnęła gniewem i do ludzi skakała. Zwykle jednak stała nad rondelkiem z wodą, nad garścią jedzenia skrzywiona niewinność, osowiała łagodność, zgorzkniała bezgrzeszność z bieli poczęta.

— Nawet mi jedzenie nie smakuje.

Chcąc pewne stany ducha zamaskować, chodziła obojętnie naokoło drzewa i dziobała od czasu do czasu coś, czego żaden wzrok nie dostrzeże.

Kiedyniekiedy otrząsnęła się, widocznie zgnębioną dusz, przeniknął dreszcz rozkosznego wspomnienia. Kiedyindziej trzepnęła ogonem i najspokojniej wygładzała sobie pomierzwione pióra, układając je w pancerz z lśniących łusek.

Nieraz przyłaziły kurczęta. Przetaczały się między jej nogami, dziobały jedzenie. Nie nie broniła. Z niezwykłą czułością do nich mówiła, wskazując ziarna:

— Dziatęczki! dziatęczki!... widzicie jakam dobra... Sama nie zjem a wam...

Ktoś westchnął z zachwytem.

— Idylla prawdziwa: Ona kłótnica, a tyle umie pokazać serdeczności. Ból zmienia i sekutnicę. Z sielskiego życia przykład.

Wszędobylski i wszystko wiedzący wróbel ćwierknął zjadliwie.

— Obłudnica.

Zamawa w matkę prędko markizę znudziła. Wpadła w szał z niewiadomego powodu i rozpędziła przerażoną gromadkę.

Bez żadnego wyrazu patrzała na indyka jak orał skrzydłem ziemię, zdawało się, że iskry polecą. Wtedy podrapała się w okolicę dzioba lub też skręciła się jakby podniosła sukienki i coś obok ogona szukała Ten zbyt śmiały ruch można było rozmaicie tłómaczyć. Należy jednak szanować tajemnicę płci pięknej i nie wyciągać zbyt lekkomyślnych wniosków: Ktoś bystrzej patrząc, mógłby powiedzieć, że na zewnątrz szarość ale dusza w purpurze pragnień, w swoich kolorach tęsknot.

Kiedy bowiem indora dłużej nie było, wychylała głowę przez dziurę w płocie i rozglądała się na wszystkie strony. W razie dłuższej nieobecności znać było zgnębienie. Kiedy się ukazywł, odlatywał smutek, wypłoszony łoskotami wzburzonej krwi a zapalała się radość.

Trudn zgadnąć, o czem myślała i czego pragnęła. Nie zbyt pohopnie zdradza tajemnice ta istota małomowna, na pierwsze wejrzenie łagodna, skromna, cicha, indykowi ducha winna. Tylko kronikarz podwórza, patrzący z boku na rozwój wypadków, wiele widział i skrętnie notował każdy ruch Znać było, że śledziła czujnie zabiegi wędrówki, zaloty i wszystkie należycie oceniała. Doszła częstokroć do smętnych wyników. Trudno na pewno twierdzić, jednakże na podstawie pewnych przesłanek można mówić, że jej mina niejednokrotnie była mocno zgorzkniała i zawiedziona.

— Serce dygoce... serce bije — a on nic.

Kiedy zauważyła łeb indora w ogniach, na jego szyji kłębiące się w czerwieni korale, te stężałe łuny uniesień miłosnych, wtedy markiza zaraz okazywała większe ożywienie i niecierpliwość, a przez dziób przepływały wielce obiecujące półuśmiechy.

— Nogi przywiązane, ale dusza do ciebie rwie się.

Dreptała w miejscu małemi kroczkami.

— Płot — e — co mu tam taki płot. Ino śmignie i już tu — niezachwianie wierzyła w jego moc skoku.

Istotnie brał ogromny rozpęd, pomyślałby kłoś, że idzie na podbój całego świata.

A tu — ech — szkoda mówić. .

I zaklęła biedaczka srodze rozczarowana.

— Kpinki sobie robi...

Spojrzała na płot i wykrzywiała dziób z pewnem lekceważeniem.

— Cóż to za przeszkoda Jedno furgnięcie a ten niedorajda ani nie spróbuje... Strasznie ciekawam jego piór? Głupi. Szkoda czasu

Rzeczywiście tyle ognia daremnie, tyle puszeń, nadymań, tyle wzburzonej krwi i poco?

Wróble aż się ze śmiechu pokładały na gałęziach i ćwierkały coraz głośniej.

— Nie tak indyk pali się, jak się na piórkach maluje. Niepoń! safandułal

Indyczka musiała przyznać słuszność z bolem w sercu. Zła, oburzona na cały ród samczy, łaziła na przestrzeni jaką jej bezlitosny sznurek wyznaczył.

Mimo zgnębienia i gniewu od czasu do czasu na pociechę zerknęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przyświecał zawsze. A tak jak celem tym było dawniej dążenie **do własnego państwa,** tak dzisiaj musi być dobro tego odzyskanego państwa przedewszystkiem.

* * *

Komunikat wydany o przebiegu tego posiedzenia brzmi następująco:

„W sobotę o godz. 12 w południe zebrało się na **Ratuszu krakowskim** grono obywateli miasta Krakowa, reprezentujących różne koła gospodarcze, społeczne i polityczne, aby w w związku z nadchodzącemi wyborami do ciał ustawodawczych ustalić **wspólną podstawę działania dla tych szerokich rzesz mieszkańców Krakowa,** które pragną pójść do ...y pod hasłem **poparcia twórczych wysiłków rządu Marszałka Piłsudskiego** i w działaniu swem uwzględnić przedewszystkiem **postulaty gospodarcze podniesienia miasta i kraju.**

W zebraniu tem, któremu przewodniczył prezydent miasta inż. **Karol Rolle,** wzięli udział: wiceprezydenci m. Krakowa pp. **dr Witold Ostrowski, dr Ludwik Schneider, inż. Józef Sare i dr Piotr Wielgus,** tudzież pp. **red. dr Antoni Beaupre, inż. Czapiński, red. Marjan Dąbrowski, inż. Franciszek Drobniak dr Tadeusz Dyboski, prof. U. J. dr Stanisław Estreicher, prof. Adam Matuszek,** wiceprezydent Izby handlowej **inż. Jan Peroś, prof. Bolesław Pochmarski, dr Prostak, red. dr Ludwik Rubel, red. Konstanty Srokowski, red. Ludwik Strojek i rejent dr Tadeusz Starzewski.** Kilku zaproszonych obywateli usprawiedliwiło swą nieobecność.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierało głos szereg mowców, stwierdzono **całkowitą zgodność poglądów** na konieczność wspólnej akcji wyborczej, która ze względu na ujawniający się nastrój szerokich rzesz obywateli miasta Krakowa, **rokuje jak najpełniejszy sukces.**

Zebrani uznali się **za komitet organizacyjny,** tworzącego się ugrupowania wyborczego (z prawem kooptacji) i wyłonili z pośród siebie **komisję programową** dla ustalenia nazwy i deklaracji ideowej ugrupowania, tudzież **komisję-matkę** dla ustalenia składu personalnego jego władz".

——o§o——

Amerykański projekt paktu pokojowego

Paryż, 19 grudnia (PAT). „N. Y. Herald" donosi z Waszyngtonu, że ambasador francuski Claudel odbył konferencję z senatorem Borahem **co do istniejących planów zawiarcia paktu francusko amerykańskiego, wykluczającego wojny między temi państwami.** Po skończonej konferencji Borah oświadczył, iż odniósł wrażenie, że **rząd francuski pragnie iść jaknajdalej na rękę propozycjom amerykańskim.**

(Telegram iskrowy N. Reformy).

Paryż, 19 grudnia. Jak donoszą z Nowego Jorku, **Kellog wręczył francuskiemu ambasadorowi,** celem przesłania do Paryża, **amerykański projekt paktu pokojowego**

Z ruchu wyborczego.

Wedle informacyj z Warszawy, **rząd zabierze we właściwej chwili głos w sprawie wyborów** i określi swój stosunek zarówno do samej sprawy jak i do wszystkich obecnie poruszanych kwestyj. Jest bardzo możliwem, że **enuncjacja ta będzie miała charakter publicznego i oficjalnego wypowiedzenia się jedynie Marsz. Piłsudzkiego,** a nie całego rządu.

Ks. kardynał **Kakowski** upoważnił wydział wykonawczy komitetu zachowawców w osobach ks. Radziwiłła, prof. Żółtowskiego oraz pp. Wielowieyskiego i Piaseckiego do oświadczenia, że episkopat polski, wydając swój list pasterski, **daleki był od myśli zachęcania katolików do walki z rządem Marsz. Piłsudskiego.** Ks. kardynał stwierdza w końcu, że wykorzystywanie listu biskupów dla celów partyjnych jest **zjawiskiem gorszącem.** Oświadczenie ks. kardynała jest przypieczętowaniem zupełnej klęski zakusów nar.-demokracji.

W przeciwstawieniu do Chrześcijańskiego Narodowego Zjednoczenia Pracy, które jak wiadomo **łączy w jednolity blok wyborczy szereg partyj politycznych** i organizacyj gospodarczych stojących **na gruncie ideologji marszałka Piłsudskiego i** popierający obecny rząd, **powstał Śląski Katolicki Blok Ludowy z inicjatywy Ch. D.**

Zebranie organizacyjne tego bloku odbyło się w niedzielę i po referacie posła **Korfantego** o sytuacji politycznej i obszernej dyskusji postanowił założyć zespół organizacyjny, który jak twierdzi **przystępuje do akcji wyborczej w myśl orędzia księży biskupów.**

Tak więc na Śląsku **obóz polski pójdzie do wyborów zwartym frontem,** poza którym pozostanie **tylko Ch. D. i P. P. S.,** która wystąpi łącznie ze socjalistami niemieckimi. Organ Ch. D. „Polonia" zamieścił wczoraj **odezwę wyborczą pióra p. Korfantego,** w której widoczne są nawet **tendencje separatystyczne** i ataki na Polaków z innych dzielnic.

Jak się zdaje **Ukraińcom nie uda się stworzenie jednolitego frontu,** o co tak zabiegają nacjonaliści z Unda.

Organ tej partji **„Diło"** w artykule wstępnym **skarży się,** iż w momencie, gdy w obozie polskim dokonuje się w przyśpieszonem tempie proces konsolidacji politycznej, **w obozie ruskim każdy dzień przynosi zjawisko wprost odwrotne.** Jak grzyby po deszczu **powstają nowe partje ukraińskie,** w miejsce obozu Narodowej Jedności. I tak powstała ostatnio **lewica radykalna** pod przewodnictwem **Trylowskiego,** zwracająca się **ostrzem zarówno przeciw socjalistom jak i undowcom.**

W dalszym ciągu artykułu pokpiwa sobie „Diło" z twórcy tej nowej partji, nazywając go starym i naiwnym rewolucjonistą, wysługującym się obcym czynnikom, oraz wzywa żywioły skupiające się wokół sztandaru Undo do jaknajostrzejszego **przeciwstawienia się akcji Trylowskiego.**

„Nowyj Czas" stwierdza, że w okresie wyborczym zaznaczyły się w ukraińskim obozie **dwie zasadnicze różne partje: „Narodowa",** która reprezentuje Undo i **międzynarodowa,** do której „Nowyj Czas" zalicza **komunistów, Selrob, ukraińską partję pracy i radykalną lewicę,** założoną ostatnio przez Cyryla Trylowskiego.

Samodzielna lista Centr. żydowskiego komitetu kupiectwa.

Warszawa, 18 grudnia. *(A).* **Centralny żydowski komitet kupiectwa w Warszawie,** uchwalił w sobotę późnym wieczorem wystawić **samodzielną listą wyborczą** przy wyborach do Sejmu i Senatu, wobec tego, że utworzenie żydowskiego jednolitego bloku stało się niemożliwe.

——o§o——

Ogólno-polski Zjazd młodzieży demokratycznej w Warszawie.

Warszawa, 19 grudnia.

W dniu 18 i 19 hm. odbyło się w Warszawie pierwszy ogólno-polski Zjazd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Zjazd ten jest wyrazem dążeń wszystkich żywiołów demokratycznych, istniejących na terenie młodego pokolenia akademickiego.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej, wierny hasłom Wodza Narodu, marszałka Józefa Piłsudskiego, w kierunku wytężenia wszystkich sił państwowo-twórczych, powstał w roku zeszłym z połączenia trzech pokrewnych organizacyj akademickich. Zadaniem Związku jest kształcenie nowego typu Polaka, wolnego obywatela — demokraty, zdolnego do podjęcia wielkich zadań państwowych, jakie na młodem pokoleniu Polski ciążą.

Uroczyste otwarcię Zjazdu odbyło się w dniu 18 hm. o godz. 11 w południe w kamienicy Książąt Mazowieckich.

Wielki napływ delegatów z prowincji świadczy o zainteresowaniu młodzieży hasłami, głoszonemi przez tych, którzy w myśl wskazań swego Wodza, marszałka Józefa Piłsudskiego dążą do konsolidowania społeczeństwa.

Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpiło w niedzielę o godz. 11 przedpoł. w kamienicy ks. Mazowieckich. Na zjazd przybyło około 60 delegatów. Otworzył zjazd i zagaił obrady prezes komitetu wykonawczego p. Janusz Rakowski, a w imieniu uniwersytetu warszawskiego powitał zjazd, wygłaszając dłuższe przemówienie **prorektor Hryniewiecki.** Z kolei witał zjazd, podkreślając **radość z powodu konsolidacji wszystkich czynników demokratycznych na terenie akademickim, przedstawiciel Zk. Strzeleckiego, młodzieży zjednoczonej,** oraz **młodzieży radykalnej z Krakowa.** Pozatem przemówił gen. **Babiański,** a w imieniu senjorów związku p. senator **Bochenek.** Następnie wygłoszone zostały sprawozdania wydziału wykonawczego zw. pol. młodzieży demokr., poczem dłuższy referat p. t. „Zadania młodzieży akademickiej" wygłosił p. **Zagórski.** W końcu uchwalił zjazd wysłać depesze do **Prezydenta Rzplitej marszałka Piłsudskiego** i **ministra Dobruckiego.** Po odśpiewaniu I-ej Brygady posiedzenie zamknięto. Dzisiaj obrady komisji, dwa posiedzenia plenarne oraz zamknięce zjazdu.

——0——

Demokratyczny komitet wyborczy kobiet polskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 grudnia. *(A).* W Warszawie ukonstytuował się **demokratyczny komitet wyborczy kobiet polskich.** Przewodnictwo komitetu objęła żona min. Moraczewskiego. Do prezydjum weszły m. in. panie: **dr Daszyńska-Golińska, Bujak-Bogucka, dr Dłuska, jenerałowa Konarzewska** i t. d.

Odroczenie stabilizacji urzędników prowizorycznych do marca?

Warszawa, (AW). Zapowiedziana na **dzień 31 grudnia r. b. stabilizacja urzędników prowizorycznych** ma być **odroczona do marca 1928 r.** Związek urzędniczy czyni mimo to usilne starania, aby stabilizacja urzędników przeprowadzoną była **najpóźniej do dnia 31 stycznia 1928 r.**

Wyrok Trybunału haskiego w sprawie Chorzowa.

Otrzymaliśmy z Warszawy następującą wiadomość, która nadeszła z Berlina:

Jak donosi prasa tutejsza z Hagi, stały międzynarodowy trybunał w Hadze wydał orzeczenie, iż **rząd polski nie miał prawa domagać się w drodze cywilno-prawnej anulowania wpisu prawa własności spółki „Oberschlesiche Stick-Stoffwerke", jako właścicieli fabryki w Chorzowie.** Wpis ten wyrok haski uznaje za **prawomocny** i dla obu stron obowiązujący.

———

Polska Agencja Telegraficzna nie dała w tej sprawie dotąd żadnej wiadomości, a te dzienniki berlińskie, które otrzymaliśmy dzisiaj, jak „Berliner Tageblatt", nie zawierały jej również. Mimo to podajemy wiadomość warszawską z obowiązku dziennikarskiego, wstrzymując się od wszelkich komentarzy. (U. R.).

Poseł finlandzki opuszcza Warszawę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. W najbliższych dniach dotychczasowy **poseł Finlandji** w Warszawie **Prokope wręczy Prezydentowi Rzeczypospolitej swoje listy odwoławcze** z tego powodu, że **wszedł on do nowego gabinetu finlandzkiego jako minister spraw zagranicznych.**

W styczniu rozpocznie się proces „Białoruskiej Hromady".

Warszawa, (AW). **Śledztwa w sprawie komunizującej Białoruskiej Hromady,** prowadzone przez sędziego **Witułskiego** zostało już **ukończone. Proces rozpocznie** się około **10-go stycznia** w sądzie okręgowym.

Dokonane w ciągu ostatnich miesięcy **aresztowania na Wileńszczyźnie pozostają w związku z wynikami śledztwa w sprawie Hromady.** Akt oskarżenia ma być w najbliższych dniach doręczony wszystkim oskarżonym z byłemi posłami stronnictwa na czele.

Pożar w gmachu Państwowych Zakładów Graficznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 grudnia. Dziś rano **wybuchł w gmachu Państwowych Zakładów Graficznych pożar,** który poczynił **tylko nieznaczne szkody,** a to dzięki **energicznej akcji ratunkowej,** która przeszkodziła rozszerzeniu się niebezpieczeństwa na cały gmach.

——0——

Stresemann poraz drugi nie chciał się widzieć z Waldemarasem.

Berlin, 18 grudnia (PAT). „Preussische Kreuzztg." zwraca uwagę na to, że premjer litewski **Waldemaras** po powrocie swym z Genewy **nie zatrzymał się wbrew powszechnej zapowiedzi w Berlinie,** lecz udał się bezpośrednio w dalszą drogę. Dziennik podkreśla, że pomimo **zapowiedzianej** rozmowy między ministrem Stresemannem a Waldemarasem co do różnych bieżących kwestyj politycznych, w szczególności także co do dalszego prowadzenia rokowań handlowych litewsko-niemieckich p. **Stresemann w ostatniej chwili wyjechał do Królewca.** Dziennik stwierdza, że w kołach politycznych Berlina fakt ten wywołał **poważne wrażenie i że koła te mówią otwarcie, że minister Stresemann uniknął powtórnie w ten sposób spotkania z Waldemarasem.** Dziennik wyraża niezadowolenie z tego powodu i obawę, czy czasem unikanie spotkania z Waldemarasem nie jest spowodowane **chęcią nienarażenia się Polsce.**

Kongres komunistyczny zatwierdził wykluczenie z partji przywódców opozycji.

Moskwa, 19 grudnia. (PAT-Radjo) W dniu wczorajszym **15-ty kongres partji komunistycznej** powziął uchwałę w sprawie wykluczenia opozycjonistów z partji. Z odnośnej rezolucji wynika, że opozycja — jak to wykazały obrady kongresu — rozbiła się na dwie partje. Pierwsza z nich, na czele której stoją Rakowski, Turałow i Radek, nie chce odstąpić od swojego programu opozycyjnego pod żadnym warunkiem, druga frakcja, której reprezentantami są Kamieniew i Jewdokimow, gotowa byłaby zrzec się propagandy swych zapatrywań, nie chce jednak zobowiązywać się do obrony oficjalnego stanowiska partji. Obie te partje złożyły w duchu swoich programów memorjały, które kongres odrzucił, przyjmując natomiast rezolucję, żądającą wykluczenia opozycjonistów. Wykluczeni zostali następujący przywódcy opozycji: Bakjew, Kamieniew, Jewdokimow, Łazarowicz, Murałow, Jitałow, Radek, Rakowski, Sacharow, Smilga, Smirnow i Sapranow, oraz inni, w ilości 75 osób.

Wielka afera fałszerska w Konstantynopolu.

Ateny, (PAT). Z Konstantynopola donoszą o **aresztowaniu wielkiej szajki fałszerzy banknotów.** Ilość fałszowanych banknotów ma być **bardzo wielka.** Niektóre koła w Konstantynopolu sądzą, że istnieje **związek** między tą aferą a aferą fałszowania **banknotów francuskich w Budapeszcie.** Pewni sprawcy afery węgierskiej bawili swego czasu przez dłuższy czas w Konstantynopolu, a Meszaros znajduje się tam jeszcze.

Śnieg na Rivierze.

Paryż, 19 grudnia. (PAT-Radjo) **Silne mrozy,** panujące **w całej Francji,** pociągnęły za sobą **liczne ofiary.** Temperatura spadła **we wschodnich częściach kraju do 17 stopni poniżej zera,** a **w Wogezach** nawet **poniżej 27 stopni.**

Mrozy panują również **na południu. Na Rivierze spadł śnieg** tak obfity, że powłoka jego w Cannes doszła do 30 cm. grubości.

——0——

Związek Izb przemysłowo-handlowych przeciw ograniczeniom paszportowym.

Z inicjatywy krakowskiej Izby handlowej wysłał Związek Izb przemysłowo-handlowych Rzeczypospolitej Polskiej do ministerstw skarbu, handlu oraz spraw wewnętrznych obszerny memorjał w sprawie dotychczasowych ograniczeń paszportowych, tamujących w wysokiej mierze prawidłowy rozwój naszego życia gospodarczego.

„Skoro obecnie możliwy jest — naprowadza memorjał — swobodny wywóz pieniędzy zagranicę, odpada tem samem potrzeba ograniczeń i utrudnień paszportowych, wprowadzonych przedewszystkiem dla ochrony złotego. Ponadto obecne ustosunkowanie się kosztów utrzymania u nas w kraju do kosztów utrzymania zagranicą jest tego rodzaju, że wyjazd zagranicę dla obywateli polskich ze względów walutowych nie jest tak korzystny jak to miało miejsce przed kilkoma laty"

„Nie od rzeczy będzie nadmienić — argumentuje dalej memorjał — że tak wysokie opłaty paszportowe jak w Polsce nie są pobierane w żadnem państwie z wyjątkiem Rosji. Ponadto w państwach zachodnio-europejskich wogóle nie obowiązuje już przymus paszportowy, a obecnie Austrja i Czechosłowacja zapowiadają zupełną wolność komunikacyjną w ruchu wzajemnym, a od przyszłego roku także Czechosłowacja i Niemcy"

W myśl wywodów memorjału Związku Izb przemysłowo-handlowych, po zniesieniu ograniczeń paszportowych należy oczekiwać wzmożenia się eksportu, znacznego wzrostu przyjazdu obcych do Polski, a przy racjonalizacji produkcji i modernizacji naszych zakładów przemysłowych, dzięki oczekiwanemu napływowi kapitałów zagranicznych, przemysłowcy nasi będą mogli stać w żywym kontakcie z zagranicą.

Dział giełdowy.

Kraków, 19 grudnia.

AKCJE SŁABIEJ, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania panowała na rynku efektów tendencja słabsza przy chęci do oddawania towaru. Zainteresowanie słabe, obroty niewielkie. Kursa kształtowały się następująco, raczej w towarze: Bank Polski 153—153 1/2, Tohan 13.5—13.75, Górka 81, Siersza górn. 13.60—14 (mocniej), Azot 1.55—1.56, Elektrownia 56.5, Chybie 5.90, Jaworzno 22.75.

Na rynku walutowym tendencja utrzymana. Zainteresowanie nieco większe, pokryte dostateczną podażą. Nastrój spokojny. W Krakowie dolar 8.88—8.88 1/2, czeki bank. 8.90 1/4—8.90 3/4, w Warszawie got. 8.87 3/4—8.88 1/4, czeki 8.90—8.90 4/5, we Lwowie dol. 8.88—8.88 1/4, czeki 8.90 1/4—8.90 3/4, w Katowicach dol. 8.88—8.88 1/2, czeki 8.90—8.90 1/2. Na wszystkich giełdach nastrój spokojny. Bank Polski bez zmiany.

Warszawa, 19 grudnia. (PAT) Akcje Bank handl. warsz. 123. Bank Polski 154, 153.50, 154, Bank Zw. Sp. Zarob. 87, Cukier 77.60, Firley 55, Węgiel 106, 106.25, 106, Nobel 91, Lilpop 38.75, 39, Modrzejów 8.80, Ostrowiec 85, 84, Parowozy 0.35, Pocisk 2.50 2.60, Ortwein 12, Starachowice 62, 60.50, Żyrardów 16.25, Zawiercie 33, Borkowscy 3.60, 3.65, Haberbusch 161, Spirytus 35, Żegluga 0.38, Dolarówka 64.25, 63.50, 5 proc. konwersyjna 66.25, 10 proc. kolejowa 102, 103.25, 5 proc. konwersyjna kolej. 61.50, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Kraj. 92, 93.

Wiedeń, 19 grudnia. Rynek był początkowo dość spokojny i wstrzemięźliwy, m. i. na skutek wiadomości o rezerwowanem usposobieniu przedgiełdzia w Berlinie. Słabość kursów początkowo nie ujawniła się, kursa kształtowały się nierównomierne. Rynek z powodu zbliżających się świąt był spokojny i bez zainteresowania.

Zurych, 19 grudnia. (PAT) Paryż 20.38.5, Londyn 25, Nowy Jork 5.17.85, Belgja 72.45, Berlin 123.73.5, Wiedeń 73.10, Praga 15.34, Warszawa 58.10.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 17 grudnia.

Z ruchu wyborczego. Sensacyjne rozprawy sądowe. W sprawie stypendjum im. Stanisława Wyspiańskiego.

Ruch wyborczy w Tarnowskiem zaczyna się powoli ożywiać. Kandydaci na posłów już oddawna agitują za sobą na zgromadzeniach ze zmiennem szczęściem. Urzędowo zmontowano dopiero okręgową Komisję wyborczą, do której weszli: z łona Rady miejskiej: burm. Dr. Kryplewski i Dr. Z. Silbiger jako członkowie i prof. Wojciechowski oraz r. Herman jako ich zastępcy.

Przy tej sposobności zaznaczamy, że nie wszyscy byli posłowie sięgną po mandat. Jednym z tych, którzy bezwarunkowo kandydować nie będą, jest poseł Dubiel.

Przed Trybunałem sądu przysięgłych odbyła się sensacyjna rozprawa przeciw Adamowi Pietrasowi, cieśli z Tarnowa, o zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie majstra ciesielskiego Józefa Łakomy z Rzędzina. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Dr. Sklarzewicz, wotowali s. s. o. Jek i s. s. o. Jachna, oskarżał pprok. Garbaczyński, bronili adw. Dr. Menderer i Nenyczko. Według aktu oskarżenia Pietras zabił siekierą Łakomę dlatego, że ten jako majster ciesielski wypowiedział mu robotę. Sprawa w swoim czasie, jak to donieśliśmy, była głośną w Tarnowie. Po przeprowadzonej rozprawie sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytanie w kierunku morderstwa, a potwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa, wobec czego Trybunał skazał Pietrasa na dwa lata ciężkiego więzienia.

Inna rozprawa, posiadająca w sobie dużo sensacyjności, toczyła się przed sądem okręgowym jako Trybunałem orzekającym przeciw Władysławowi Warzesze o zbrodnię zabójstwa, dokonaną na szwagrze Tomaszu Witku, oraz przeciw Eleonorze Witkowej o współwinę w zbrodni. Według aktu oskarżenia Warzecha ze swą kochanką Filipówną sprowadził się do Tomasza Witka, u którego zamieszkał również brat jego Jan z żoną Eleonorą. Denat sublokatorom wypowiedział mieszkanie; w czasie wyprowadzania się przyszło do słownej i czynnej wymiany słów, w czasie której Warzecha, rozwścieczony z powodu wypowiedzenia mu mieszkania, oraz podniecony przez Jana Witka, uderzył nożem Tomasza Witka tak nieszczęśliwie, że ten w kilkanaście godzin umarł. Ze względu na pożycie śp. Witka z żoną, oraz z resztą rodziny sprawa miała charakter niezwykle przykrej sensacji. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał, przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, zasądził Warzechę na dwa lata ciężkiego więzienia, Witkową zaś uwolnił. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Jek, wotowali s. s. o. Siedlecki i s. s. o. Dr. Szklarzewicz, oskarżał prok. Dr. Kozub, bronili adw. Dr. Menderer i adw. Dr. Zaremba. Rozprawa budziła zrozumiałą sensację.

Pod przewodnictwem burm. Dr. Kryplewskiego odbyło się posiedzenie komitetu Wyspiańskiego. Aby godnie uczcić 20-letnią rocznicę śmierci autora „Wesela", zebrani postanowili ufundować stypendjum m. Tarnowa imien. Stanisława Wyspiańskiego. Celem zebrania funduszów na cel powyższy, ma być urządzony „Żywy dziennik", oraz odegrane „Wesele".

Uroczysty poranek ku czci gen. Bema.

Wczoraj w południe w sali Starego Teatru odbył się uroczysty poranek ku czci gen. Józefa Bema, urządzony z inicjatywy miejscowego komitetu obywatelskiego, zostającego pod protektoratem wojewody krakowskiego Darowskiego, dowódcy okręgu korpusu generała Wróblewskiego i prezydenta miasta Krakowa inż. Rollego.

Na uroczystość przybył wojewoda **Darowski** ze starostą **Stańkowskim**, wiceprezydent miasta dr **Schreider** z gronem wyższych urzędników magistratu, generał **Wróblewski** z dowódcami wszystkich gatunków broni garnizonu krakowskiego i nader licznym korpusem oficerskim, oraz wiele publiczności cywilnej.

Władze szkolne reprezentował kurator dr Kupczysński i wizytator Misky. W obchodzie wziął również udział konsul węgierski Marchwicki, oraz członkowie Tow. polsko-węgierskiego, z prezesem dr Pappee na czele.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego polskiego i węgierskiego przez orkiestrę symfoniczną Związku Zawodowego Muzyków Polskich, pod batutą p. **Gorzyńskiego**, poczem major Otto **Laskowski** wygłosił odczyt o generale Bemie. Prelegent w nader starannie opracowanym odczycie przedstawił postać generała Bema jako wodza i osobistego bohatera, podnosząc w szczególności rolę orężną Bema w bitwie pod Iganiami oraz w kampanji siedmiogrodzkiej. W zakończeniu swych wywodów prelegent podniósł trafną myśl, aby w Mauzoleum Bema w Tarnowie ustawić urny z ziemią z pobojowisk pod Iganiami i Ostrołęką. Myśl ta zostanie niewątpliwie zrealizowana przez Komitet sprowadzenia zwłok gen. Bema, należy ją jednak może uzupełnić tem, aby w Mauzoleum ustawiono także urnę z ziemią węgierską.

Rzeczowy odczyt majora Laskowskiego wysłuchany został z ogromnem zainteresowaniem i nagrodzony był szczeremi oklaskami.

Dalszą część programu wypełniły produkcje orkiestry symfonicznej oraz chóru „Echa" pod batutą Bolesława **Walewskiego**. Produkcje pozostawały na wysokim poziomie artystycznym i godnie przyczyniły się do uświetnienia obchodu rocznicy zgonu wielkiego wodza.

W czasie uroczystości na estradzie było ustawione w otoczeniu zieleni popiersie generała Bema, rzeźba art. rzeźbiarza Stanisława **Popławskiego**.

Dochód z poranku był przeznaczony na rzecz komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema do Polski. **(ig.)**

Krakowowi grozi brak światła elektrycznego.

Z powodu **nagłego obniżenia się stanu wody na Wiśle i braku opadów atmosferycznych, elektrownia miejska,** której maszyny obsługiwane są wodą z Wisły, **nie będzie prawdopodobnie w stanie dostarczyć prądu.** Skutkiem tego w **dniu dzisiejszym mieszkania prywatne mogą pozostać bez światła. Oświetlenie ulic będzie utrzymane.**

Zarząd miasta czyni wszystko, co leży w siłach ludzkich, aby zapobiec brakowi prądu i utrzymać elektrownię w ruchu. Prace odbywają się w **gorączkowem tempie,** przy **udziale robotników i wojska.**

Częściowe wyłączenie prądu nastąpi już o godz. 1 popołudniu, a podjęcie normalnego ruchu przez elektrownię zależało będzie od wyniku robót.

Zaznaczyć należy, że cała ilość wody, dostarczanej przez zakłady wodociągowe, nie wystarcza do utrzymania elektrownie w ruchu.

—0—

Rozbudowa sieci telefonicznej

Nowy kabel Warszawa — Kraków.

Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpi w ciągu najbliższych miesięcy do ustawienia w Krakowie **stacji przejściowej, t. zw. wzmacniacza,** umożliwiającego porozumiewanie się na istniejących przewodach.

Ponadto w ciągu trzech lat zamierza ministerstwo przystąpić do układania **kabla telefonicznego na linji Warszawa—Kraków**, który to kabel umożliwi i usprawni rozmowy Warszawy z Krakowem i innemi miejscowościami Małopolski Zachodniej. Niezależnie od tego w roku budżetowym 1928/29 zamierza ministerstwo wybudować osobny przewód telefoniczny między Rabką a Krakowem.

Z niedzieli.

Wczorajsza niedziela, ostatnia przed świętami Bożego Narodzenia, nazywa się „złotą", podobnie jak ostatnia niedziela przed Wielkanocą, a to z tego powodu, że przynosi kupcom złote zyski. Kupcy bardzo gwałtownie protestują przeciwko temu twierdzeniu, nazywając je insynuacją, która nie powinna znaleźć żadnego uwzględnienia u władz podatkowych, odznaczających się nadzwyczajną bezstronnością. Nie będziemy wtykać palców między te drzwi i zaznaczamy tylko, że „złota" niedziela przywędrowała do nas z Wiednia jeszcze w owych czasach, gdy w Wiedniu wszystko było złote, począwszy od „goldenes porte-épée" pana porucznika, a skończywszy na „goldenes Herz" panny Mizzi. Ale mniejsza o pochodzenie złotej niedzieli — dosyć że kupcy nasi nie mają do niej zaufania

— Nie zawracajmy sobie głowy — mówił do mnie pewien kupiec. — Jeżeli ja w złotą niedzielę będę mieć popołudniu sklep otwarty, to sądzisz pan, że golec, który nie miał w sobotę pieniędzy, będzie je mieć w niedzielę?

— Ale chodzi o czas dla tych, którzy mają pieniądze, a w dnie powszednie nie mają czasu — zauważyłem.

— Gadanina. Kto ma pieniądze, znajdzie z łatwością czas.

— Więc dlaczego masz pan sklep otwarty?

— Więcej dla honoru, niż dla interesu — bąknął kupiec.

Uważałem interview za skończony, zwłaszcza, że się ogrzałem należycie w sklepie przy gazowym piecyku. Mróz był siarczysty, ale spacerowałem zajadle naokoło Rynku. Uczyniłem przy tej sposobności spostrzeżenie epokowe, a mianowicie, że przewroty, spowodowane przez wojnę, nie są zbyt widoczne. — Z limuzyn wychodziły osoby, odziane w bajeczne futra, a grupy ciekawych obserwatorów składały się z osób, mających na grzbiecie paltociki, podszyte wiatrem, ale dla zamaskowania biedy, zaopatrzone w kołnierze z fałszywego baranka. Ten i ów miał nawet śniegowce, oczywiście „p. p. g.", gdyż „Tretorn" jest na inne stopy.

Ażeby sobie ogrzać ręce a zarazem żołądek, kupiłem 10 deka pieczonych kasztanów za 1 zł. Było ich razem 6, powtarzam sześć. I niech nikt nie przeczy, bo zastrzelę. Wpadłem szpetnie, co się często zdarza niezamożnym inteligentom. Ale niechaj mi będzie przynajmniej dozwolone zapytać, dlaczego kasztany, nie będące towarem konkurencyjnym, podlegają takiej opłacie cłowej, że niezamożny inteligent nawet w złotą niedzielę pozwalać sobie na ten owoc nie może **h. j—e.**

KRONIKA.

Zjazd lekarski.

Wczoraj odbyło się w Krakowie w sali Towarzystwa Lekarskiego walne zebranie Związku lekarzy państwa polskiego, przy udziale 150 delegatów, reprezentujących 5000 lekarzy, członków Związku. Na zebranie przybyli przedstawiciele władz: dr. Wróblewski, jako delegat wojewody Darowskiego, dowódca O. K. V gen. Wróblewski, prezes dyrekcji kolei inż. Barwicz, wiceprezydent miasta dr. Schneider, wiceprezes Izby skarbowej Gajewski, szef sanitarny O. K. V. płw. Korolewicz, przedstawiciele uniwersytetów i wydziałów lekarskich, prezesi krak. Izby lekarskiej i Tow. Lekarskiego i inni.

Obradom przewodniczył prof. dr. Ciechanowski.

Na wstępie wysłano telegram hołdowniczy do Prezydenta Rzpltej, poczem przestąpiono do obrad. W szczególności omawiano projekt nowelizacji ustawy ministerstwa opieki społecznej o ubezpieczeniach społecznych, oraz rozpatrywano sprawę konsolidacji stanu lekarskiego. Referowali prof. Karnowski (Poznań), prof. Cieszyński (Lwów), dr Konkiewicz (Poznań), dr. Bartkiewicz (Zagłębie Dąbrowskie), dr. Śmiechowski (Warszawa) i dr Załuska (Warszawa). Po dyskusji, uchwalono szereg wniosków, zmierzających do ulepszenia ubezpieczeń społecznych, w interesie przedewszystkiem samych ubezpieczonych. Uchwalono w szczególności konieczność wprowadzenia wolnego wyboru lekarzy w Kasach chorych w miejsce obowiązującego obecnie (z wyjątkiem Poznańskiego) systemu ambulatoryjnego.

Obrady zjazdu zakończyły się wieczorem.

Nowa godność kościelna prymasa Polski.

Z Rzymu donoszą: Podczas audjencji papież przychylił się do prośby ks. kardynała prymasa Hlonda i wyznaczył mu dnia 10 bm. podczas konsystorza jako kościół tytularny — kościół Santa Maria della Pace.

Ostatnim kardynałem tego tytułu był śp. prymas Irlandji ks. kardynał O'Donell.

Warszawa pod panowaniem mrozu.

Z Warszawy donoszą: Niezwykle silny mróz, dochodzący w niedzielę w pewnych porach dnia i bardziej odsłoniętych punktach Warszawy, do 20 stopni Cel., ściął lodem Wisłę i sparaliżował życie stolicy. Na ulicach, po których hulał mroźny wicher północny, panowały pustki. W wielu domach zamarzły rury, pozbawiając lokatorów wody i gazu. Tramwaje krążyły przepełnione. Na stację Pogotowia ratunkowego od dwóch dni zgłaszają się liczne ofiary mrozu. Skutkiem mrozu nastąpiła częściowa przerwa w międzymiastowej komunikacji telefonicznej. Ponadto uszkodzone zostało połączenie z Moskwą. W ruchu pociągów panują od dwóch dni liczne opóźnienia. w dyrekcji lwowskiej i radomskiej nastąpiły — jak się dowiadujemy — wielkie zawieje śnieżne.

Uroczystość obchodu rocznicy bitwy pod Łowczówkiem.

Z Tarnowa donoszą: Staraniem Związku Legjonistów odbyła się dzisiaj wielka uroczystość obchodu rocznicy bitwy pod Łowczówkiem. W obchodzie wzięło udział kilkaset osób, legjonistów, inwalidów, strzelców, harcerzy i uczniów, należących do Wychowania Fizycznego, a między nimi radca Krupiński, pułk. Dragat i wielu innych. Biorący udział w uroczystości udali się koleją do Pleśnej, gdzie w miejscowym kościele ks. kapelan Pinda odprawił uroczystą mszę św., w czasie której podniosłe kazanie wygłosił proboszcz miejscowy

Po nabożeństwie uczestnicy podążyli na cmentarz w Łowczówku, gdzie spoczęli bohaterowie pamiętnej bitwy. Po odprawionych modłach przez ks. kapelana Pindę nastąpiły przemówienia. Major Koczwara w przemówieniu pełnem werwy skreślił bohaterstwo padłych w boju pod Łowczówkiem legjonistów, podkreślając znaczenie idei legjonowej. Nadto przemawiali: r. Wilczyński im. Rady m. Tarnowa i jeden z legjonistów. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców na grobach bohaterów i odegranie przez orkiestrę 16 pp. pieśni narodowych.

Obchód rocznicy bitwy pod Łowczówkiem i uczczenie bohaterów legjonowych przez liczną rzeszę uczestników, miały charakter prawdziwego pietyzmu.

Z pobytu prof. Zielińskiego i Kaden-Bandrowskiego w Berlinie.

Donoszą z Berlina:

Wczoraj syndykat dziennikarzy polskich w Berlinie podejmował Kaden-Bandrowskiego i prof. Zielińskiego herbatką, w czasie której prof. Zielińskiemu i p. Kaden-Bandrowskiemu wręczone zostały dyplomy członków honorowych syndykatu dziennikarzy polskich w Berlinie. Również gorąco podejmowali prof. Zielińskiego profesorowie Uniwersytetu berlińskiego i członkowie Akademji umiejętności na prywatnem zebraniu.

Rautem w poselstwie polskiem, wydanym przez ministra Olszowskiego i jego małżonkę zakończył się oficjalny pobyt prof. Zielińskiego i Kaden-Bandrowskiego w Berlinie. Raut ten zgromadził w salonach poselstwa około 80 osób ze sfer politycznych, artystycznych i dziennikarskich Berlina.

Straszna katastrofa samochodowa.

Z Paryża donoszą: W Vevey nastąpiło zderzenie samochodu z tramwajem. Samochód stanął w płomieniach, wskutek czego dwaj pasażerowie zginęli. Trupy ich były tak zwęglone, że nie można było ustalić ich identyczności.

—o§o—

MROZY. Od soboty utrzymuje się w Krakowie silny mróz, który w dniu wczorajszym doszedł do —15 C. Wczorajszy dzień był pogodny, bez silniejszych wiatrów, dopiero pod wieczór zaczął padać śnieg, przyczem wiatr tworzył chwilami zamiecie. Dziś przed południem śnieg w dalszym ciągu pada. W mieście utrzymuje się dobra sanna. Na Wiśle przy brzegach utworzyła się gruba warstwa lodu.

Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o silnych mrozach i miejscowych opadach śnieżnych. Na terenie Małopolski znaczniejsze śniegi wpłynęły już ujemnie na ruch pociągów. I tak, do Krakowa nadchodzą pociągi lwowskie z jednogodzinnem spóźnieniem, pociągi z Zakopanego z półgodzinnem opóźnieniem. Ruch pociągów z zachodu i od Warszawy jest normalny.

Obecne mrozy mogą się stać zgubnemi dla ptactwa. Już dzisiaj rano na plantach przechodnie znajdywali zmarznięte wróble. Należy przypomnieć dzieciom, aby opiekowały się ptaszkami i codziennie karmiły je.

PREZYDENT MIASTA WYJECHAŁ DO WARSZAWY na parę dni na posiedzenie państwowej Rady opieki społecznej w ministerstwie pracy, oraz na konferencję w sprawach gminnych z dyrekcją Banku Gospodarstwa Krajowego.

PAMIĘCI BOHATERÓW UKRAIŃSKICH. Wczoraj odbyło się w cerkwi gr. kat. nabożeństwo żałobne za ś. p. 399 bohaterów ukraińskich, rozstrzelanych przez bolszewików w mieście Bazarze. Nabożeństwo odprawił duchowny prawosławny, ks. Siemaszko.

Następnie odbyła się akademja w Uniwersytecie Jagiell. w sali 66. Na obchodzie tym złożono hołd poległym uczestnikom atamana Tiutjuniuka w r. 1922. Po przemówieniu p. Murskiego, uczestnicy akademji odśpiewali hymn ukraiński.

O POMOC DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. W piątek w południe zjawiła się delegacja Związku Zawodowego Pracowników umysłowych u prez. Rollego i przedłożyła mu następujące żądania: 1) Pomoc w naturze, jak ziemniaki, mąka i opał dla wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych, zarówno tych, co pobierają zasiłki, jako też tych, którzy z nich nie korzystają. 2) Udzielenie Związkowi sali szkolnej lub magistrackiej, celem umożliwienia mu prowadzenia kursów dokształcających dla bezrobotnych pracowników umysłowych pod względem fachowym i zawodowym. 3) Zatrudnienie bezrobotnych przy magistrackich spisach przedwyborczych. 4) Zwołanie magistrackiej parytetycznej komisji doradczej przy państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy, na której delegat Związku przedłoży wnioski tegoż w sprawie wzmocnienia akcji pośrednictwa i pomocy dla bezrobotnych. Prezydent Rolle przyrzekł jak najwydatniejsze poparcie usiłowań Związku, który odnośne kroki kontynuować będzie wobec władz wojewódzkich i szkolnych.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 11 do 17 b. m. stwierdzono następujące wypadki chorób zakaźnych: odry 15, czerwonki 1,

Wielka afera parcelacyjna w Warszawie.

Z Warszawy telefonują nam: W swoim czasie **wielką sensację** wywołała **w Warszawie afera Wacława Nożewskiego**, związana z parcelacją **Izabelina-Radjo** pod Warszawą. Okazało się, że Wacław Nożewski posiadał pod Warszawą **kilkanaście hektarów moczarów** i postanowił zrobić na nich interes. **Ogłosił więc parcelację.** W krótkim czasie **zgłosiło się około 70 osób**, które **wpłaciły spekulantowi 100 000 zł. na poczet ziemi.**

Kiedy jednak przyszło do **przepisania hipotecznego** okazało się, że sprzedaż Radjo-Izabelina była **fikcyjna**, gdyż po pierwsze Izabelin **nie został wydzielony i nie ma własnej hipoteki**, po drugie Nożewski **nie posiadał pozwolenia na parcelację** z urzędu ziemskiego, wreszcie — rzecz najważniejsza — **Izabelin nie był właściwie własnością Nożewskiego**, gdyż został dawno **obłożony aresztem za niezapłacone długi.**

Do swoich spekulacyj — i tu tkwi **największa sensacja** — **wciągnął Nożewski** rejenta **Olszewskiego**, który wpisywał akta rejentalne dla nabywców Radjo-Izabelina. Sprawę komplikuje fakt, że rejent **Olszewski jest również wierzycielem Nożewskiego** i rości sobie pretensje do Radjo-Izabelina. Wczoraj odbyło się w tej sprawie **zebranie 50 poszkodowanych**, którzy postanowili wszcząć sprawę na nowo. Przy tej sposobności okazało się, że **Nożewski należał** w swoim czasie do **Wojskowego Zrzeszenia Pracy i prawdopodobnie oszukał również generałów Rozwadowskiego i Hallera**, którzy za swą dobrą wiarę musieli później płacić długi, względnie weksle dłużne podpisane Nożewskiemu.

tyfusu brzusznego 1. dyfterji 4, mumpsu 1, kokluszu 2, szkarlatyny 5, ospy wietrznej 3, róży 3.

RUCH MIĘSNY. Na targowicę miejską zwieziono od 10 do 16 b. m. 2.583 sztuk zwierząt. Za kilogram bitej wagi nierogacizny płacono 2.40—3.30. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 1827 sztuk, na konsumcję zaś innych gmin kraju 113. W porównaniu z przeszłym tygodniem było 56 sztuk bydła i 140 cieląt więcej. Ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu.

OSOBLIWY NARZECZONY. Do policji doniosła Pelagja Bonkowska, że narzeczony jej, Kazimierz Chmiel, z którym przyjechała do Krakowa, okradł ją z gotówki 120 zł. i kosza bielizny.

KINEMATOGRAFICZNE... WYJĘCIE. Andrzejowi Kociszowi podczas wyświetlania filmu w kinie „Wanda" skradł jakiś rzezimieszek portfel z 50 złotemi.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE. W ulicy Rakowickiej zasłabła nagle Hermina Reicher, która przyjechała ze Stryja. Zawezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło chorą do szpitala. Powód zasłabnięcia nieznany.

—o—

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Dowództwo szwadronu im. rotmistrza Wąsowicza zawiadamia, iż osoby pragnące poświęcić się wyszkoleniu w przysposobieniu wojskowem formacji kawalerji, zechcą się zgłosić w kancelarji dowództwa szwadronu (gmach Sokoła, ul. Wolska 28, I p.) w dnie, wtorki, czwartki i soboty o godz. 7 do 8 wieczorem.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A B 1. 39). Poniedziałek 19 b. m. prof. uniw. dr. Wojsław Mole: Zabytki sztuki w Dalmacji (z obraz. świetln.); wtorek 20 b. m dr. Emil Szinger: Kurs psychologji indywidualnej według teorji dra Adlera; środa 21 b. m. prof. uniw. dr. Witold Wilkosz: Praktyka i teorja radja. Początek o godz. 7 wieczorem.

W KLUBIE SPOŁECZNYM (Rynek gł 32, II p.) odbędzie się we wtorek 20 b. m. o godz 20 wieczór dyskusyjny na temat: „O państwową myśl Krakowa". Dyskusję zagai prof. Bol. Pochmarski. Wstęp dla tylko dla członków i wprowadzonych gości.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPORTOWEGO „CRACOVIA" odbędzie się w dniu 20 b. m. (wtorek) o godz 7 wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Porządek dzienny ten sam, jaki podano w komunikatach klubu z 29 listopada b. r.

Z kraju.

PREZYDENT RZPLTEJ odbierze dziś przysięgę od nowego biskupa włocławskiego, ks. Kryńskiego.

URLOP ŚWIĄTECZNY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Prezes Rady ministrów, marszałek Piłsudski, wyjedzie w okresie świątecznym na urlop tygodniowy, który spędzi prawdopodobnie w Sulejówku w gronie rodzinnem. We wszystkich sprawach państwowych zastępować go będzie wicepremjer Bartel.

LISTA AWANSÓW ŚWIĄTECZNYCH W ARMJI. „Przegląd Wieczorny" donosi, że prace nad ustaleniem awansów oficerów posunęły się tak dalece naprzód, że prawdopodobnie lista awansowanych generałów i pułkowników ukaże się jeszcze przed świętami, zaś listy pozostały, mających otrzymać awanse w okresie Nowego Roku. Wszystkie bliższe dane w sprawie awansów przed wydrukowaniem listy trzymane są w ścisłej tajemnicy. Stwierdzić jedynie można, że w każdej broni awansowanych będzie na poszczególnych stopniach 25 do 30 proc. ilości wolnych stanowisk etatowych. W związku jednak z obecnie przeprowadzonemi zmianami etatów, liczba awansów nie może być ściśle ustalona.

GENERALNA DYREKCJA LOTERJI PAŃSTWOWEJ urządza co pół roku „Loterję państwową na cele dobroczynne", z której to loterji dochód przeznaczony jest w całości na subwencje dla zakładów i towarzystw humanitarnych. Najbliższe ciągnienie loterji tej odbędzie się dnia 22 b. m., w czasie której wylosowanych zostanie 8.300 wygranych w łącznej kwocie 188.500 zł. (najwyższa wygrana 50.000 zł.). Ze względu na charakter tej loterji, oraz na niskie ceny losów (cały los 8 zł., połówka 4 zł.), zaleca się nabywanie powyższych losów, które są do nabycia w kolekturach loteryj państwowych, kancelarjach i urzędach państwowych.

TRAGICZNY WYPADEK W SZKOLE PODCHORĄŻYCH. Wczoraj wydarzył się w Śremiu w tamtejszej szkole podchorążych piechoty wstrząsający wypadek. W czasie ćwiczeń uczeń szkoły, starszy szeregowiec Machowski z 4-tej kompanji szkolnej, przez nieostrożność spowodował wybuch granatu ręcznego i uległ rozszarpaniu.

OBFITY PLON OBŁAWY POLICYJNEJ W WARSZAWIE. W dniu wczorajszym władze policyjne w Warszawie przeprowadziły wielką obławę w szeregu kawiarń, restauracyj i cukierń, gdzie uczęszczają szumowiny miejskie. Zatrzymano 217 osób. Rekord wzięła kawiarenka przy ul. Bonifraterskiej, gdzie zaaresztowano 81 osób. Drugie miejsce zajęła kawiarenka przy ul. Miłej, gdzie zatrzymano 57 osób, trzecie wreszcie słynna z czasów paskarsko-walutowych kawiarnia Treszcza przy ul. Marszałkowskiej, gdzie zatrzymano 38 osób. Ponadto opieczętowano kilka domów schadzek.

WŁAMANIE DO POSELSTWA NORWESKIEGO W WARSZAWIE. Z poselstwa norweskiego w Warszawie skradli nocy ubiegłej włamywacze 1.600 zł. gotówką i ordery. Ustalono, że włamywacze dostali się na balkon I-go piętra po kolumnach i rzeźbach willi.

P. „PREZYDENT" JEDZIE. W jednym z popularnych zakładów położniczych w okolicy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, wydarzyła się wczoraj humorystyczna przygoda. Znajdowała się tam żona wiceburmistrza jednego z miasteczek prowincjonalnych w Kongresówce. P. burmistrz tego miasta, tytułowany prezydentem, oddany przyjaciel wiceburmistrza, po otrzymaniu wiadomości z Warszawy, że żona wiceburmistrza powiła syna, przybył natychmiast do stolicy, celem złożenia koledze swemu i szczęśliwej matce powinszowań. Zakupił kwiaty, a następnie ztelefonował do zakładu, pytając się, czy może odwiedzić położnicę. Gdy odpowiedziano, że tak, prosił portjera, aby zakomunikował p. wiceburmistrzowi, że w tej chwili przyjeżdża prezydent. Portier zbladł, słysząc te słowa, i pobiegł do dyżurnego lekarza z zawiadomieniem, że do zakładu przybędzie zaraz p. prezydent. Miał oczywiście na myśli p. Prezydenta Rzplitej. Zaalarmowano cały zakład. Rozpoczęło się na gwałt czyszczenie, mycie i zamiatanie. Na schody wyłożono chodniki, lekarz dyżurny zatelefonował po lekarza naczelnego. Po jakimś czasie zjawił się pewien pan, całkiem dobrodusznie pytając o pokój nr. 42. Skoro usłyszał, iż można tam wejść, polecił zameldować p. prezydenta. Wtedy dopiero wyjaśniła się sprawa, że owym p. prezydentem jest burmistrz miasteczka powiatowego.

BUNT WIĘŹNIÓW W KIELCACH. Więźniowie polityczni, odsiadujący karę w więzieniu kieleckiem, zorganizowali bunt. Więźniowie, w liczbie 46 osób, poczęli wznosić antypaństwowe okrzyki, wygwizdywać, łomotać do drzwi i t. d. Więźniowie żądali, by zarząd więzienny uznał ich delegata, którego sami sobie obiorą i żeby ten interwenjował w sprawach polepszenia ich bytu. Pozatem domagali się, by wszyscy więźniowie polityczni mogli przebywać w jednej celi, względnie dwóch, co ułatwiłoby im wzajemne porozumiewanie się, żeby ich przeniesiono z parteru na 1 piętro i t. d. Do zbuntowanych przyłączyli się kryminaliści. Wydział karny ministerstwa sprawiedliwości, po zbadaniu podłoża buntu, zdecydował, aby prowokatorów buntu, w liczbie 18, przenieść do innych więzień, jak Piotrkowa, Sandomierza, oraz Radomia. W więzieniu panuje już zupełny spokój.

(Kap) **WOJEWODA DAROWSKI PRZYJEŻDŻA NA KILKA TYGODNI DO ZAKOPANEGO.** Jak się dowiadujemy, przyjeżdża w dniu 26 b. m. na trzydniowy pobyt do Zakopanego wojewoda krakowski, p. Darowski. W ciągu tego czasu będzie jednak p. wojewoda dojeżdżał do Krakowa i nie przerywał swoich funkcyj. Wojewoda Darowski zamieszka w Zakopanem w hotelu „Bristol".

(Kap) **NA TROPIE POMYSŁOWEJ AFERY OSZUKAŃCZEJ.** Onegdaj otrzymał zarząd uzdrowiska w Zakopanem listowne zapytanie z Warszawy w sprawie pewnych szczegółów, dotyczących pensjonatu „Mirabella", który, według załączonej do listu tekturowej ulotki, pensjonat „Mirabella" ma się znajdować w Zakopanem przy ulicy za wodą pod zarządem p. Szczuki. Jak się okazało, wymieniony pensjonat nietylko nie posiada koncensji, ale wogóle w Zakopanem nie istnieje, podobnie, jak i zarządzający p. Szczuka. Niewątpliwie jest się tu na tropie pomysłowej afery oszukańczej. Jacyś oszuści w Warszawie, wydrukowawszy sobie reklamę nieistniejącego pensjonatu, poczęli w Warszawie przyjmować ogłoszenia na pobyt w nim, oczywiście wraz z zadatkami. W sprawie tej policja wszczęła energiczne dochodzenia.

(Kap) **PRZEBUDOWA WIELKIEJ SKOCZNI NA KROKWI UKOŃCZONA.** Wielka skocznia narciarska na Krokwi w Zakopanem została w tym roku poddana przebudowie, którą w dniu onegdajszym ostatecznie ukończono. W czasie świąt Bożego Narodzenia odbędą się na niej pierwsze próbne skoki.

(Kap) **ZAKOPANE JESZCZE BEZ URZĘDOWEGO CENNIKA.** Sezon zimowy w Zakopanem już się właściwie rozpoczął, a zaledwie kilka dni dzieli Zakopane od wyjątkowo licznego zjazdu gości na czas świąt Bożego Narodzenia. Mimo to, władze dotychczas nie ustaliły cennika dla pensjonatów i hoteli, chociaż projekt takiego cennika został jeszcze w początkach listopada złożony przez Gremjum pensjonatów i hoteli w Zakopanem. Obowiązuje na razie podobno cennik letni z doliczeniem za opał, ofiialnie jednak i tego nie ogłoszono, pozostawiając w ten sposób otwarte pole do nadużyć i lichwy. Na tem wszak nie zależy ani zarządowi uzdrowiska, ani starostwu, ani województwu — jest to więc zwykła opieszałość, która może okazać się bardzo szkodliwą.

Ze świata.

O WSPÓŁDZIAŁANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH Z SĘDZIAMI ZAWODOWYMI. Paryscy sędziowie przysięgli złożyli na ręce prezesa sądu przed zakończeniem kadencji rezolucję niezwykłej wagi. Oto domagają się oni, by sędziowie przysięgli współdziałali w przyszłości z sędziami zawodowymi przy ustalaniu wysokości wymiaru kary. Tylko na tej drodze — zdaniem autorów rezolucji — urzeczywistnioną zostanie ścisła współpraca sędziów zawodowych z sędziami obywatelskimi, możliwe będzie osiągnięcie indywidualności i ścisłego zastosowania kary do poszczególnego przestępstwa, którego sprawca ma zostać ukarany. W pierwszym jednak rzędzie projektowana reforma przyczyni się do zniesienia zachodzących niekiedy niezasłużonych uniewinnień, które źródło swe mają w tem, iż przysięgli obawiają się, by trybunał orzekający nie zastosował przepisanego prawem najwyższego wymiaru kary, który w danym poszczególnym wypadku byłby niesprawiedliwym.

NAGŁY ZGON W CHWILI PRZYJMOWANIA KOMUNJI PRZY OŁTARZU. Jak donoszą z Chicago, zmarła tam nagle 73 letnia rodaczka nasza, J. Serafina Hińska, w chwili przyjmowania Komunii św. w jednym z tamtejszych kościołów.

STRASZNE SKUTKI OSTATNIEGO TRZĘSIENIA ZIEMI NA KRYMIE. Donoszą z Sebastopola, iż komisja, która badała zniszczenia, spowodowane przez ostatnie trzęsienie ziemi, stwierdziła, iż z 6000 domów miast krymskich uległo poważnemu zniszczeniu 3.200 domów, w czem 600 zburzonych zostało doszczętnie. W jednem z miasteczek pod Bakszyserajem wszystkie domy zostały zniszczone, przyczem przeszło połowa doszczętnie. Bez dachu nad głową pozostało 17 000 ludzi. Znajdują się oni w bardzo ciężkiej sytuacji, wobec braku pomieszczeń dla tymczasowego nawet zamieszkania.

NIEZWYKŁE MROZY. Telegram z Paryża donosi: Fala silnych mrozów ogarnęła między innemi okolice Paryża, gdzie ubiegłej nocy temperatura doszła do 12 poniżej zera. Telegram z Berna szwajcarskiego donosi: Wedle danych górskiej stacji meteorologicznej, od soboty wieczór temperatura w całej Szwajcarji znacznie spadła. Na szczycie Jungfrau temperatura wskazuje 30 stopni poniżej zera, na nizinach zaś przeciętnie 17 stopni.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES DZIENNIKARZY. W dniach 19 i 20 b. m. obradować będzie w Paryżu komitet wykonawczy międzynarodowego Związku dziennikarzy.

Z sali sądowej.

ZA OSZUKAŃCZE MACHINACJE Z LICZNIKIEM.

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko radcy miejskiemu w Inowrocławiu Wilhelmowi Gromczykowi, który oskarżony był o nadużycie, narażające miasto Inowrocław na szkodę około 60.000 zł. Gromczyk będąc właścicielem młyna, który pędzony jest prądem elektrycznym, przeprowadził przy pomocy niejakiego Kobuszewskiego pewne machinacje z licznikiem, wskutek czego licznik wykazywał stale 22 razy mniejsze zużycie prądu od rzeczywistego. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków wydał wyrok skazujący Gromczyka na jeden rok więzienia, Kobuszewskiego na 9 miesięcy więzienia.

Zderzenie torpedowca z łodzią podwodną.

Prowincetown, 19 rudnia. (PAT). Torpedowiec „Paulding" z eskadry ochrony wybrzeży wpadł **z gwałtowną siłą** w pobliżu Woodend **na łódź podwodną „S. 4."**

Londyn, 19 grudnia. (PAT). Z Priwincetown donosi Biuro Reutera, że zderzenie między łodzią podwodną, a torpedowcem miało miejsce na zewnątrz portu o gdz. 3.37 popoł. Naoczni świadkowie katastrofy stwierdzają, że w chwili, gdy torpedowiec „Paulding" zdążał do portu, na powierzchnię wody wypłynęła nagle łódź podwodna „S. 4." **Odległość dzieląca oba statki była tak mała, że torpedowiec nie zdążył zmienić kierunku i wpadł na łódź, która natychmiast zanurzyła się, najprawdopodobniej z powodu silnego uszkodzenia boku.** Dotychczas nie ma wiadomości o losie załogi łodzi podwodnej, składającej się z **4 oficerów i 36 marynarzy.**

Londyn, 19 grudnia. (PAT). Reuter donosi z Waszyngtonu: departament marynarki komunikuje, **że nikt z załogi łodzi podwodnej „S. 4" nie został uratowany.**

Używajcie znaczków pocztowych z dopłatą „Na Oświatę".

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

B. Jonsona „Volpone", komedja w 6 obrazach. Transkrypcja Stefana Zweiga. Przekład R. Centnerszwerowej i Fr. Mirandoli.

Kto, będąc na przedstawieniu „Volpone", zaopatrzy się w ładnie wydany i bogato ilustrowany program teatralny, ten z wyczerpującego i pięknie skreślonego artykułu prof. Romana Dyboskiego zasięgnie potrzebnych wiadomości o wystawionej komedji i jej autorze, tak mało znanym dla szerszego kulturalnego ogółu. Autor bowiem komedji, Ben Jonson, głośny komedjopisarz angielski z doby elizabetańskiej, o kilkanaście lat młodszy od Szekspira, dorównywujący mu ówcześnie znacznem wzięciem, a uwieńczony nawet zaszczytnym tytułem „poeta laureatus", należy do tych pisarzy z tej ery, których z czasem przywaliła góra sławy ich wielkiego współcześnika Szekspira, a przedewszystkiem niezrównana potęga jego talentu i ducha.

To też wydobycie z zapomnienia nazwiska i dzieła Jonsona, co za przykładem angielskiego i francuskiego teatru uczyniła także polska scena, winno być poczytane za zasługę teatrowi im. J. Słowackeigo, kierującemu się szlachetną ambicją promotorstwa w sięganiu do coraz to nowych dziedzin wielkiej skarbnicy teatralnej. Z tego też punktu widzenia przedstawienie „Volpone" miało swój interesujący walor, tem bardziej, że ze swej strony teatr dołożył wszelkich starań, by odkrytemu na nowo dziełu, zmodernizowanemu przez wiedeńskiego pisarza St. Zweiga, przydać jak najwięcej wymownej siły. Przyznać zaś należy, że w znacznej mierze udało się to teatrowi.

Pod doświadczonem kierownictwem reżyserskiem p. Sosnowskiego, z przykładną precyzyjnością wydobywającego wszystkie realistyczne i sceniczne walory utworu, komedja Jonsona, sama w sobie, dla dzisiejszego odczuwania dość oschła i monotonna, nabrała tętna oraz barwy życia i w kilku obrazach przemówiła silniej.

Na efekt ten złożył się prócz pracy reżysera wspólny wysiłek wszystkich współpracowników przedstawienia, więc **wszystkich** aktorów, z p. Sosnowskim na czele w roli tytułowej, więc art. malarza p. Fedkowicza, który swą pracą dekoracyjną w teatrze dobrze rozpoczął pokazem ładnie skomponowanych wnętrz i malowideł renesansowych, p. Meyerholda, wprowadzającego kilka miłych muzycznych akcesoryj, pp. Anny Juty i Al. Hyżego — jako współautorów plastyki kostjumowej.

Najefektowniejszą zaś stroną przedstawienia była plastyka masek twarzy. Te sępie, lisie, lwie czy krucze twarze grały najsilniej, jako doskonały wyraz nagromadzonych tutaj iście zwierzęcych namiętności, dobitnie zaznaczonych już w samych nazwach osób. Najmocniej zaś grała maska twarzy notarjusza Voltore, której sępi wyraz p. Łubiakowski, ten młody, utalentowany aktor, doskonale zharmonizował z ekspresją słowa, co nie wszystkim w równej mierze się udawało. Z całej galerji innych postaci, obok świetnej plastyki Volpona (p. Sosnowski), Corbuccia (p. Neubelt), Corvina (p. Żurowski), Sędziego (p. Rozmarynowski), najwięcej wymowy plastycznej miały obydwie postacie kobiece: p. Piaskowska, ruchami, intonacją głosu, wyrazem twarzy, a także linją stylowych sukien dobrze uwydatniająca kreowaną postać Caniny, oraz p. Granowska, która jako Colomba w swej roli, pełnej smętku i pognębienia, a głębokiej i naiwnej niewinności, zajaśniała w całej pełni wymownym urokiem prześlicznej gołąbki. Na podniesienie nadto zasługuje pracowity i efektowny wysiłek p. Karczewskiego, który z swej b. trudnej i wespół z Volpone kierującej roli wyszedł wcale zwycięsko, dając jej właściwą sobie werwę i pełen niepokoju rozpęd.

A rzecz sama, jak poza grą i teatralną plastyką, działała sama sztuka? Jakiem wrażeniem zapadła się w duszę? Pomimo dosadnego humoru, ostrą przyprawą pikantnych i mocnych powiedzeń uśmiechającego się do bardzo wysokiej (czy raczej niskiej) galerji słuchaczy, rzecz cała jest tylko posępną wizją życia z jego najczarniejszemi stronami. Niema-ż przyjaźni prawdziwej, czystej miłości ni żadnej szlachetności uczuć. Wszechwładnie panuje prawdziwa bestja w ludzkiem ciele, tutaj pod postaciami lisów, much-ścierwnic, sępów, kruków, wron i suk dosadnie napiętnowana. Wszechwładnie panuje chciwość złota, dzika zazdrość i haniebna nikczemność. W tę wizję zła zaplątany jasny promień „gołąbki" refleksem śmiesności się osłania, a szlachetny poryw lwiej rycerskości hańbą pręgierza się pieczętuje. Zainscenizowana przez starego „lisa" i skąpca „komedja" próby charakterów ludzkich odsłania tak czarne strony życia, że na ich tle wstrętny pasorzyt Mosca, mający jednak fantazję i — jakiś polot „lekkoducha", urasta w naszych oczach w postać miłą i niemal romantyczną, do czego zresztą przyczynia się dowolna transkrypcja Zweiga, która Moscę ratuje od ostatecznego potępienia. Na tle monotonji odsłoniętych tutaj ludzkich nikczemności (b. zręcznie powiązanych w I obrazie, jak też w tej scenie, gdy w duszy zazdrośnika Corvina walczy uczucie zazdrości z górującem uczuciem chciwości, czy też w csenie pożądania i chęci zadania gwałtu niewinnej gołąbce) nawet ostatni, przez lekkoducha Moscę zainscenizowany obraz orgjastyczny, choć na scenie zbyt apoteozująco i zbyt schematycznie podany, staje się dla widza czemś, jak „wyzwolenie" z przykrych widziadeł, czemś, jak „to, co najważniejsze", to co niesie radość i woła: Evoe Życie!, choć niestety i to „życie" w tak nagich i drastycznych jawi się kształtach.

Lecz niezależnie od wrażenia samej sztuki przedstawienie całe, jako efektowny i pracowity zestrój wszystkich środków teatru i pierwszy w Polsce pokaz rzeczy nieznanej, zapisać należy do pozytywnego dorobku sceny.

Bol. Pochmarski.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 19 grudnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś w poniedziałek i wszystkie następne dni tygodnia „Volpone" Bin Jonsona.

REPERTUARY:

TEATR IM SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 20 grudnia: „Volpone".
Środa, 21 grudnia: „Volpone".

Co grają dzisiaj w kinach?

Bagatela: „Bardelys, książę miłości".
Corso: „Zatopiony skarb".
Nowości: „W sidłach życia" (Lya de Putti).
Promień: „Variete" (E Jannings)
Sztuka: „Przez sport do kobiety" (Harold Lloyd).
Uciecha: „Miłostki", według dzieła Art. Schnitzlera (Ewelina Holt).
Wanda: „Na elektrycznem krześle".
Warszawa: „Moja żona tańczy charlestona" i „Tajemniczy klub"

Z sali koncertowej.

Robert Casadesus.

Utwory Comperin'a, Rameau'a oraz Sonata Es-dur Beethovena stanowiły pierwszą część recitalu Roberta Casadesus, który wykonał je ze znanym nam już z ubiegłych sezonów mistrzostwem technicznem, którego ozdobą jest przepiękny, wielobarwny ton, i przy niezwykłej swobodzie gry, jej nigdy niezawodząca precyzyjność. Co zaś najkorzystniej wyróżnia p. Casadesus w plejadzie współczesnych pianistów to ta jego wysoka kultura interpretacji wytwornej i istotnie stylowej, a równocześnie pulsującej bujnem, męskiem życiem i żywiołowym temperamentem, który go coprawda ponosi niekiedy poza dozwolone granice. Raziło to najwięcej w niektórych frazach pierwszej części Szopenowskiej Sonaty h-moll, zbyt w tempie przyspieszonych w modnej dziś wirtuozowskiej manierze kontrastowej gry, silącej się zestawiać ze sobą krańcowości również i w zakresie tempa, co kłóci się żywo z subtelnością i dostojeństwem Szopenowskiego arcydzieła i odbiega od tradycji, tak pięknie przechowywanej przez Paderewskich, Michałowskich, Śliwińskich i t. p.

Nie można jednak zbyt o to winić francuskiego artysty, skoro od podobnych zarzutów nie są wolni, w zakresie muzyki Chopina, jak to już niejednokrotnie stwierdziliśmy, również i nasi rodzimi mistrze fortepjanu, po których wszak większego mamy się prawo spodziewać pietyzmu, niż po obcym pianiście.

Wysoce interesującą część programu stanowiło świetne wykonanie minjatur Ravela (niezachwycających zresztą), Albenis'a i Debussy'ego, które p. Casadesus wyposażył w niezrównaną finezję dźwięku i wyrazistość rysunku, zasługując w całej pełni na tytuł mistrza-odtwórcy modernistycznej muzyki.

Jul. Św.

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na wtorek 20 grudnia.

Kraków (566) G 11.40—12: Transmisja komunikatu P. A. T.; g. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncertu płyt gramofonowych; g. 14.40 do 15.20: Transmisja komunikatu P. A. T. i gospodarczego; g. 16.40—17.05: Odczyt pod tyt.: „Turystyka narciarska", wygł. dr Henryk Szatkowski; g. 17.05—17.20: Transmisja komunikatu P. A. T.; g. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy odczytu pod tyt.: „Jak wedle teorji Wegenera powstały lądy", wygł. dr. E. Passendorfer; g. 17.45—18.55: Transmisja z Warszawy; g. 18.55—19.05: Transmisja komunikatu P. A. T.; g. 19.05—19.15: Transmisja komunikatu rolniczego; g. 19.15—19.20: Rozmaitości; g. 19.20—22: Transmisja z opery poznańskiej Ponchielli'ego „Gioconda"; g. 22—22.30 Transmisja z Warszawy sygnału czasu i komunikatu P. A. T.; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej; g. 23.30—23.45: Transmisja komunikatu P. A. T.

Katowice. (422) G. 15—15.20: Komunikat Polsk. Zw. [illegible]zesz. gosp. woj. śl.; g. 16.40—17.05: Wykład języka [illegible]lskiego (kurs średni); g. 17.05—17.20: Komunikat [illegible]działu osw. publ. woj. śl.; g. 17.20—17.45: Wykład [illegible]torji polskiej (k. niższy); g. 17.45—19.00: Transmi[illegible]s z Warszawy; g. 19—19.15: Komunikaty; g. 19.15—[illegible] Rozmaitości; g. 19.35—20: Odczyt z cyklu: Nau[illegible]wa organizacja pracy. I. Potrzeba systematycznej [illegible]ganizacji pracy — wygł. dyr. R. Rieger, prof. Ak. [illegible]rn. dyr. kopalń Skarbofermu; g. 20.20—22: Trans[illegible]sja z Warszawy; g. 22—22.30: Komunikaty; g. 22.30 23.30: Koncert z kawiarni „Atlantic".

Warszawa. (1111) G. 11.40—12: Komunikaty P. A. T. 12: Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorolo[illegible]czny; g. 14.40—15.00: Komunikaty P. A. T.; g. 15.00 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy; 16—16.25: Odczyt p. t. „Przegląd polityki między[illegible]rodowej za m. listopad" (z cyklu odczytów org. [illegible]zez min. spraw zagranicznych) — wygł. dr. Jan [illegible]zymała Grabowiecki; g. 16.25—16.40: Nadprogram i [illegible]munikaty; g. 16.40—17.05: Odczyt p. t. „Migawki [illegible]ortowe" (Dział „Sport i wychowanie fizyczne") — [illegible] p. Tad. Maltze; g. 17.05—17.20: Komunikaty P. [illegible]; g. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Jak wedle teorji [illegible]egenera powstały lądy" — wygł. dr. E. Passendor[illegible]; g. [illegible]: Koncert kameralny. Wykonawcy: Kazi[illegible]ierz Blaszke (violon), Zbigniew Dymmek (fort.) i [illegible] [illegible]iederbaum (skrzyp.): g. 18.55—19.05: Komu[illegible]katy P. A. T.; g. 19.05—19.10: Komunikat rolniczy [illegible]az transm[illegible] z Krakowa notowań giełdy zbożowej [illegible]akowskiej; g. 19.10—19.20: Rozmaitości; g. 19.20: Transmisja z Opery poznańskiej, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim; g. 22—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny; g. 22.05—22.20: Komunikaty P. A. T.; g. 22.20—23.30: Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram; g. 22.30—23.30: Transmisja muzyki tanecznej; g. 23.20—23.45: Komunikaty P. A. T.

Poznań. (344.8) G 12.45—14: Koncert gramofonowy; g. 14: Notowania giełdy pieniężnej P. A. T.; g. 17.20 do 17.45: Odczyt p. t. „Komunikacja wewnętrzna w nowoczesnych biurach" (z cyklu Nowoczesna organizacja pracy) — wygł. p. S. Punicki; g. 17.45—18.35: Audycja muzyczna „Polskiego Radja" (transmisja z Warszawy); g 18.35—19: Odczyt p. t. „Jak i co tańczono w wieku XVI" (z ilustracją muzyczną) wygłosi dyr. H. Opieński; g. 19.00—19.10: Nadprogram; g. 19.10—19.20: 11-ta lekcja języka angielskiego, wykładu p. dr. Arend lektor U. P.; g. 19.20: „Gioconda" opera Ponchielliego (transmisja z Teatru Wielkiego) Na końcu sygnał czasu i komunikaty P. A. T.

Wilno. (435) G 17.20—17.45: „Musu žemes paslepti balsai", odczyt pióra prof. U. S. B. Ferdynanda Ruszczyca, wygłosi po litewsku p. B. Kościałkowski; g. 17.50—19: Koncert popołudniowy orkiestry wileńskiej Polskiego Radja pod dyr. prof. A. Kontorowicza, solista: p. Albert Kahtz (wiolonczela); g. 19.20: Transmisja z Warszawy.

Kultura i sztuka.

Przyznanie rządowej nagrody literackiej.

Donoszą z Warszawy: W niedzielę odbyło się w departamencie kultury i sztuki ostatnie posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej min. W. R. i O. P. Sąd postawił wniosek przyznania tegorocznej nagrody Leopoldowi Staffowi za tom poezyj p. t. „Ucho Igielne". Jak wiadomo, uchwała sądu konkursowego, stosownie do statutu nagrody literackiej Min. W. R. i O. P., podlega zatwierdzeniu ministra W. R. i O. P.

Wynik konkursu orkiestr wojsk. D. O. K. I.

Donoszą z Warszawy: W niedzielę w sali kina Coloseum odbył się, urządzony staraniem dowództwa O. K. I. konkurs orkiestr wojskowych O. K. I. Na konkursie obecni byli m. in.: minister W. R. i O. P. Dobrucki, w zastępstwie dowódcy O. K. I., gen. Kaczyński, oraz wielu wybitnych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Olbrzymią salę Coloseum publiczność zapełniła po brzegi. Udział w konkursie brały orkiestry: 36 pp. (poza konkursem) pod dyrekcją kapelmistrza mjr. Mackiewicza, 15 pp. z Dęblina pod dyr. kpl. kpt. Kosockiego, 21 pp. z Warszawy pod dyr. kapelm. kpt. Szwarca i 42 pp. z Białegostoku pod dyr. kapelm. por. Hryniewicza.

Wynik konkursu był następujący: największą ilość punktów (505) uzyskał 21 pp., zajmując pierwsze miejsce, drugie miejsce zajął 42 pp. (470 p.), trzecie miejsce 15 pp. (369 p.). Wskład jury wchodzili: prof. Melcer, prof. Konopasek, p. Stonienger, p. Fabry i p. Głowacki. Z ramienia wojskowości: płk. Jacynik, zastępca dowódcy O. K. I., kpt. Sidorowicz z dep. piechoty i kpt. Chmielowicz z D. O. K. VII. Komitet wykonawczy konkursu stanowili: mjr. S. G. Scholze-Srokowski, szef oddziału wyszkolenia O. K. I, major dr. Albiński, referent oświatowy O. K. I., przy współudziale mjr. Śliwowskiego, referenta oświatowego komendy miasta st. Warszawy, kapelmistrza Mackiewicza i innych.

—0—

MEDAL AMERYKAŃSKI DLA PROF. ROMERA. Towarzystwo geograficzne w Chicago, pragnąc uczcić zasługi uczonego polskiego, prof. Romera, przyznało mu swój wielki medal. Prof. Romer przybędzie w dniach najbliższych ze Lwowa do Warszawy, gdzie w poselstwie Stanów Zjednoczonych odbędzie się wręczenie medalu.

TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE W ŁUCKU. W Łucku powstało w ostatnich dniach „Towarzystwo Krajoznawcze i Opieki nad zabytkami Wołynia". Przyjęto projekt statutu i wybrano zarząd.

AUTOROWIE DOBIERAJĄ SOBIE AKTORÓW. Donoszą z Paryża: Teatr „Comedie Française" powziął ostatnio ważną decyzję, mianowicie autorzy sztuk, wystawianych w tym teatrze, mają prawo wybierania sobie interpretatorów ról. Wybór może być przeprowadzony oczywiście tylko pośród stałych artystów tego teatru.

„LITTERARISCHE BLAETTER" O KADEN-BANDROWSKIM I PROF. ZIELIŃSKIM. Tygodnik literacki w Berlinie „Litterarische Blaetter", poświęca artykuł wstępny delegatom polskiego Penklubu, którzy przybyli do Berlina. Artykuł wstępny pióra dr Ottona Battagli omawia działalność literacką i artystyczną Juljusza Kaden-Bandrowskiego.

ARNOLD SCHOENBERG W PARYŻU. — Wódz modernizmu muzycznego Arnold Schönberg wystąpił gościnnie w Paryżu, gdzie dyrygował własnemi utworami, jak „Pelleasem" „Pierrot Lumaire" oraz symfonją kameralną.

OBCHÓD STULETNIEJ ROCZNICY URODZIN TOŁSTOJA W ROSJI SOWIECKIEJ. W tych dniach odbyło się w Moskwie pod przewodnictwem komisarza oświaty Łunaczarskiego pierwsze posiedzenie komitetu obchodu 100-letniej rocznicy urodzin Tołstoja. Na posiedzeniu tem Łunaczarski oznajmił, iż rząd sowiecki, celem uczczenia tej rocznicy przygotowuje zbiorowe wydanie dzieł wielkiego pisarza, obejmujące 90 tomów.

Gwiazdka dla młodzieży.

(Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa).

Wychowawcze znaczenie posiada również książka **Zofji Bukowieckiej: „O Janku górniku"**. Jestto historja życia młodego chłopca, Janka Poleskiego, sieroty, który w bardzo trudnych warunkach znajduje się w Dąbrowie Górniczej, gdzie pada ofiarą sprytnego oszusta. Przygarnięty przez poznaną przypadkiem rodzinę inżyniera Wolskiego zachowaniem się i pracą zyskuje sobie ich zaufanie i przyczynia się do uratowania honoru ojca inżyniera. Żywa fabuła powieści urozmaicona przez sceny z życia górników, opisy katastrof w kopalni i legendy górnicze, znane zalety stylu Bukowieckiej wraz z szlachetną tendencją książki nadają jej istotną wartość.

Już szereg wymienionych powyżej książek, jak też ponadto poważna ich ilość stanowi bogaty skarbiec cennych wydawnictw dla młodzieży, że wymienimy jeszcze **Lewisa Carroll'ego: „Ala w krainie czarów"**, **Coopera: „Mieszkaniec puszczy"**, **Mayne-Raida: „Dolina bez wyjścia" i „Pobyt w pustyni"**, prześliczne opowiadania polskie **J. Powalskiego: „W słońcu"**, **Edwarda Słońskiego: „Na progu Polski"**, czy też pouczająca fantazja **Michaliny Mosscoczowej: „Za tysiąc lat"**.

Jest zatem z czego zaczerpnąć, by młodzież podarkiem gwiazdkowym uszczęśliwić i wraz z czasem nocy wigilijnej umysłowi błodemu i poddać przemożny czar budzącej się wyobraźni i uczucia. Nadmienić należy, że wszystkie te książki ładnie oprawne z pięknemi ilustracjami na tytułowych kartach i wewnątrz bogato ilustrowane rękoma pierwszorzędnych artystów i pod względem zewnętrznym przedstawiają się pięknie, przynosząc zaszczyt zasłużonej w tej dziedzinie firmie wydawniczej Gebethnera i Wolffa.

Dział gospodarczy

Świadectwa przemysłowe na rok. 1928.

Sprawa wykupywania świadectw przemysłowych na r. 1928 jest obecnie szczególnie aktualna ze względu na przypadający obecnie okres nabywania tych świadectw. Sfery gospodarcze niejednokrotnie domagały się nowelizowania ustawy przemysłowej, czemu jednak dotychczas nie stało się zadość, tak, że obowiązuje ono w dotychczasowej niezmienionej treści w dalszym ciągu.

Świadectwa i karty rejestracyjne winny być wykupione do końca grudnia 1927 r. Po tym terminie Urząd Skarbowy może przeprowadzić natychmiast lustrację i za nieposiadanie świadectwa spisać protokół karny, z konsekwencją wymiaru kary pieniężnej najmniej w wysokości trzykrotnej ceny na rzecz skarbu. W ubiegłych latach min. skarbu nie zezwalało jednak na przeprowadzanie lustracji i spisywanie protokółów karnych w pierwszej połowie stycznia, tak, że można było wykupić świadectwo bez ujemnych następstw do 14 stycznia włącznie. Możliwem jest, że w roku bieżącym ministerstwo wyda takie zarządzenie, chociaż napewno liczyć nie można.

Cena świadectw przemysłowych jest różna, zależnie od kategorji przedsiębiorstw, które znajdują się w szczegółowej taryfie miejscowości i rodzaju przedsiębiorstwa, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 58 z r. 1925. Do ceny zasadniczej świadectwa doliczane są dodatki a to na rzecz Izb handlowych i rzemieślniczych 15 proc., na rzecz szkół zawodowych 25 proc. na rzecz samorządu najwyżej 30 proc. łącznie do 70 proc.

Świadectwo wykupuje się w Kasie Skarbowej, względnie w specjalnie w tym celu utworzonych kursach pomocniczych, na podstawie pisemnej deklaracji, przyczem świadectwo może wykupywać jakakolwiek osoba, o ile tylko poda ustawowe cechy zewnętrzne przedsiębiorstwa, nazwisko właściciela i kategorję, oraz podpisze deklarację we własnem imieniu z zaznaczeniem, że działa w imieniu i z polecenia przedsiębiorcy.

Kasa Skarbowa nie ma prawa odmawiać wydania pewnej kategorji świadectwa z tego powodu, że kategorja ta jest za niska, gdyż płatnik wykonuje świadectwo na własne ryzyko.

Wolne zawody nie są nigdy obowiązane do wykupywania świadectw. Świadectwa muszą być wykupione na każde oddzielne przedsiębiorstwo, względnie każdy oddzielny zakład, a więc i filję. Wyjątek od tego przewiduje ustawa w odniesieniu do zakładów hurtowych sprzedaży wyrobów własnej produkcji, które mieszczą się przy zakładzie przemysłowym, lub poza nim, oraz zakłady detalicznej i drobnej sprzedaży towaru własnego wyrobu. Jeżeli sprzedaż ta, dokonywana w lokalu, gdzie mieści się zakład przemysłowy, przepis ten ma wielkie znaczenie dla mniejszych pracowni rzemieślniczych, sprzedających równocześnie wyrabiane artykuły z pokoju połączonym z warsztatem.

Całkowicie zwolnione od wykupywania świadectw są pracownie prowadzone jedynie przez samego właściciela, przemysł ludowy i rzemiosło, jako zajęcie uboczne, prowadzenie operacji komisowych w przedsiębiorstwie handlowem I i II kategorji handlowej temi samemi towarami, co na rachunek własny, sprzedaż wyrobów tytoniowych, prowadzona ubocznie w restauracjach itp. Nadto podobnie jak corocznie, tak i w r. b.

Min. skarbu ustaliło ulgi specjalne przy nabywaniu świadectw przemysłowych. I tak upoważniono izby skarbowe do zezwalania na nabywanie świadectw przemysłowych III kategorji handlowej przez przedsiębiorstwa prowadzące drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, ale tylko dla przedsiębiorstw, których obrót nie przekraczał w r. 1926 30 tys. zł., a ilość towarów o cechach produkcji wytworniejszej stanowi najwyżej 5 proc. ogólnej ilości towarów.

Dalej izby skarbowe mogą udzielać zezwoleń na wykupywanie świadectw przemysłowych kategorji handlowej dla przedsiębiorstw posiadających jedną najwyżej sześcioosobową dorożkę samochodową, a III kategorji handl. dla przedsiębiorców posiadających nie więcej niż trzy dorożki samochodowe, względnie 1 autobus, najwyżej 20-osobowy.

Księgarnie wraz z uboczną sprzedażą materjałów piśmiennych mogą być prowadzone na podstawie świadectwa przemysłowego III. kategorji handlowej, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają oprócz właściciela najwyżej jednego dorosłego najemnego subjekta, a łączny obrót księgarni i sprzedaży materjałów piśmiennych nie przekraczał w r. 1926 kwoty 30 000 zł. Świadectwa III kategorji handlowej nabywać będą mogli w drodze ulgi właściciele składów aptecznych, o ile obrót w ich przedsiębiorstwie nie przewyższał w r. 1926 30 tys. zł. Zakłady gastronomiczne winny być zaliczone do III kategorji handlowej, o ile w tych przedsiębiorstwach oprócz piwa żadnych trunków się nie sprzedaje a ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza 10 osób, łącznie z właścicielem i członkami rodziny w tych zakładach pracującymi.

Wszystkie wyżej wymienione ulgi mogą mieć zastosowanie również do przedsiębiorstw nowopowstałych, pod warunkiem, że obliczony prowizorycznie przez władze skarbowe obrót nie przekroczy kwot wyżej podanych

—oSo—

Kronika ekonomiczna.

PODWYŻKA WSKAŹNIKA KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE W PAŹDZIERNIKU WYNOSZĄ 3 PROC. Główna Komisja Statystyczna dla wskaźników kosztów utrzymania ostatecznie zdecydowała zredukować wskaźnik za październik niewłaściwie podniesiony przez Krakowską Komisję o 8 proc., podczas gdy w innych miastach równocześnie wskaźniki te zostały podwyższone o 1 proc. W ten sposób podwyżka wskaźnika dla Krakowa za październik będzie wynosiła nie 8 ale 3 proc.

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA PIERWSZĄ DEKADĘ GRUDNIA B. R. W pozycji kruszcu (510.6 milj. zł.), waluty, dewizy i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia (666.8 milj. zł.), wykazuje wzrost o 15.7 milj. zł. do łącznej sumy 1.177.4 milj. zł. Waluty i dewizy niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 5.5 milj. zł. (224.2 milj. zł.) Portfel wekslowy wzrósł o 3.5 milj. zł. (434.4 milj. zł.). Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1.7 milj. zł. (35.9 milj. zł.). Natychmiast płatne zobowiązania (666.4 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (940.3 milj. zł.), łącznie wzrosły o 22.3 milj. zł. do sumy 1.606.7 milj. zł. Inne pozycje bez większych zmian.

PRACA MIN. KWIATKOWSKIEGO „O POSTĘPIE GOSPODARCZYM POLSKI". Nakładem tygodnika „Przemysł i Handel" ukazała się praca ministra przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowskiego p. t.: „Postęp gospodarczy Polski", obrazująca rozwój życia gospodarczego Polski w ciągu lat ubiegłych.

Autor w swej pracy poddał analizie najżywotniejsze zagadnienia, nurtujące nasze życie gospodarcze, ilustrując swoje wywody cyframi i wykresami. Poruszone zostały zagadnienia: przemysłu, handlu, finansów, budżetu, kredytów, sprawa racjonalnego ustosunkowania się do siebie kapitału i pracy itp.

Analizując te zagadnienia, autor doszedł do logicznego wniosku, że Polska, jest na drodze do coraz pełniejszego rozwoju swojego życia gospodarczego i że zdąża do niego naturalnemi drogami, wytkniętemi przez tężyznę ducha i rozmach pracy, przez zbiorowy wysiłek społeczeństwa polskiego i rządowy świadomych swych celów i potencjalnych mocy.

OSTATECZNE REZULTATY TEGOROCZNYCH ZBIORÓW. Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że według ostatecznych obliczeń zbiory głównych zbóż w r. 1927 w Polsce przedstawiają się następująco:

Przeciętna wydajność z ha w q = 100 kg wynosi: pszenicy 13.0, żyta 11.6, jęczmienia 13.2, owsa 13.0. Ogólny zbiór wymienionych ziemiopłodów wynosi pszenicy 14,759.000 kwint., żyta 56.884.000 kwint., jęczmienia 16.342.000 kwint., owsa 33.900.000 kwint.

Liczby te są mniejsze od podawanych poprzednio prowizorycznych obliczeń, ponieważ dopiero w czasie młocki można było zorjentować się dokładnie co do wydajności zbóż, a jednocześnie zostały uwzględnione przy obliczeniach zniszczenia, spowodowane przez powodzie.

W porównaniu z rokiem poprzednim 1925/26 zbiór r. 1926/27 stanowi: pszenicy 115.2 proc., żyta 113.5 proc., jęczmienia 105.1 proc., owsa 111.2 proc. W stosunku do przeciętnej 5-letniej za okres 1921/22—1925/26 tegoroczny zbiór stanowi: pszenicy 118.0 proc., żyta 108.5 proc., jęczmienia 110.4 proc., owsa 114.1 proc., a w stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów za okres 1909/1913, tegoroczny zbiór stanowi: pszenicy 87.9 proc., żyta 99.6 proc., jęczmienia 109.8 proc., owsa 120.5 proc.

PRZYWÓZ PSZENICY W MARCU WOLNY. Zakaz przywozu pszenicy i mąki pszennej będzie przedłużony do 15 lutego, albo do końca lutego, w każdym razie od marca przywóz pszenicy ma być znowu wolny.

W SPRAWIE POROZUMIENIA SIĘ KOMISJI OPINJODAWCZYCH. Wszystkie trzy komisje opinjodawcze wyłonią komisję porozumiewawczą dla obmyślnia formy kontaktu między trzema komisjami opinjodawczemi. W ten sposób chwilowo kończy się akcja wdrożona przez komisję opinjodawczą rolniczą w kierunku fuzji opinjodawczych oraz utworzenia Państwowej Rady Gospodarczej. -

ROZBUDOWA RUMUŃSKIEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Rumunja pochłania około 50 proc. eksportu polskiego wyrobów włókienniczych. Obecnie przystępują w Rumunji do budowy czterech wielkich fabryk włókienniczych z poważnemi kapitałami, a to: 2 fabryk wyrobów bawełnianych, jednej wełnianej i jednej jedwabiu sztucznego. — Fakt ten odbić się może bardzo korzystnie na interesach naszego przemysłu.

Z drugiej strony mamy szanse wzmożenia eksportu naszych wyrobów bawełnianych i przędzy wełnianej do fabrkyacji trykotaży do Grecji. Eksport do Grecji nie zastąpi jednak utraty rynku rumuńskiego, gdyż eksport ten dosięgnąć może zaledwie kilku procent obecnego wywozu włókienniczego do Rumunji.

—0—

Z zawodów hockey'owych we Lwowie.



Po Warszawie, drugim może ośrodkiem w Polsce hockeya na lodzie, jest Lwów, liczący najwięcej drużyn w tej gałęzi sportu. Jednym z najlepiej postawionych zespołów jest drużyna Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego, która zwyciężyła przed dwoma tygodniami lwowską Lechję w stosunku 5:0. Ilustracja nasza przedstawia dwie drużyny przed wspomnianemi zawodami.

Dział sportowy.

Na drodze do ugody w polskiem piłkarstwie.

Kraków, 19 grudnia.

Wczorajsze walne zgromadzenie, które się odbyło w sali magistratu miasta Krakowa, **pchnęło sprawę rozłamu w piłkarstwie naprzód.** Brały w nim udział wszystkie okręgowe związku za **wyjątkiem Łodzi i Wilna.** Zebranie uchwaliło upoważnić komisję 4 do **definitywnego podpisania ugody z Ligą,** w myśl której nastąpi **likwidacja obecnego PZPN-u i Ligi, oraz założenia nowego związku.** Niezależnie od tego komisji tej dano dyrektywy m. i., aby się starano utworzyć ligę złożoną **z ilości poniżej 10 klubów,** w rzędzie których byłaby i Cracovia. W razie niemożności przeprowadzenia tegoż ma komisja czterech PZPN-u dążyć do tego, aby utworzono **Ligę dwugrupową z 13 klubów,** do których doszłaby **Cracovia i mistrz PZPN-u.** Jeśliby i ten projekt napotkał na opór ze strony Ligi, wówczas komisja czterech ma zgodzić się na Ligę, złożoną z 15 klubów w jednej grupie, w składzie której, jak wiadomo, ma być Cracovia i mistrz Lig okręgowych.

Zebranie opowiedziało się **za siedzibą przyszłego związku w Warszawie, przeciwko głosom G. Śląska i Lwowa,** który pragnął u siebie widzieć siedzibę najwyższej magistratury piłkarstwa polskiego. Wszystkie najważniejsze sprawy uchwalone zostały wedle porozumienia zawartego między komisjami obydwu związków. Wkońcu zebranie upełnomocniło swoją komisję czterech **do definitywnego podpisania ugody z Ligą,** dając jej w b. wielu wypadkach **wolną rękę, co daje rękojmię, iż rozłam zostanie już w najbliższych tygodniach zlikwidowany.** W dniu 9 stycznia mają się odbyć już w Warszawie zebrania likwidacyjne obydwóch związków. Oczekiwana z utęsknieniem **przez cały świat sportowy polski chwila porozumienia jest już bliską!** W sprawie Olimpjady w Amsterdamie walne zgromadzenie wypowiedziało się **za obesłaniem tejże przez naszych piłkarzy.** Przewodniczył zebraniu dr. Cetnarowski, prezes P. Z. P. N. i p. Żymalski, przewodniczący Poznańskiego Związku Okr. piłki nożnej.

—o§o—

Wyniki zawodów piłkarskich w kraju i zagranicą.

Katowice, 19-go grudnia. **Mimo półmetrowej warstwy śniegu** na boiskach górnośląskich i mimo **15-stopniowego mrozu wszystkie niemal kluby górnośląskie rozgrywały zawody w piłkę nożną, które były pozbawione zupełnie jakiejkolwiek wartości sportowej.** Rozgrywanie w takich warunkach zawodów sportowych jest **karygodnem lekceważeniem zdrowia ludzkiego i zasługuje na jak najsurowsze potępienie!** Tu dodać należy, iż **w żadnym wypadku zawody nie doszły do końca, gdyż gracze, obawiając się przemarznięcia schodzili z boiska lub kończyli wcześniej mecz** anizeli to przepisy nakazują. Najważniejsze wyniki są następujące:

I. F. C.—73 p. p. 2:3 (1:1). Drużyna 73 pp. która pokonała w ubiegłym tygodniu K. S. 06 (Załęże) w stosunku 6:3 przedstawia zespół groźny dla każdego A klasowego przeciwnika z G. Śląska. Rozporządza ona tak poważnymi graczami jak **Pazurek** z Pogoni, **Mazur i Weinert** z Diany, **Filcrz** z KS. 06 z Załęża, **Senkala i Ligonia** z IFC. i **Rzychoń** z Kolejowego Klubu. Mecz ten nie daje jednak mimo ofiarnej gry 73 pp. żadnego obrazu sił obu drużyn, ponieważ IFC. grał w 10 do pauzy a w drugiej części nawet w ósemkę, gdyż poszczególni gracze schodzili z boiska obawiając się przemarznięcia. Grano tylko **2×25 minut.** Bramki dla IFC. strzelił **Görlitz,** dla 73 zaś pp. **Pazurek** (2) i **Rzychoń** (1).

Diana—K. S. 06 (Mysłowice) **4:5** (3:1) Miał ten duże znaczenie, ponieważ decydował o spadku jednej z drużyn do kl. B. Ponieważ drużyna mysłowicka spóźniła się, przeto sędzia odgwizdał zawody, **jako w. o. wygrane dla Diany.** Zawody nienormalne, gdyż gracze b. często schodzili z boiska.

Pogoń—Kościuszko (Szopienice) **4:1.** Grano wszystkiego tylko **33 min.,** gdyż gracze przemarznięci zeszli z boiska. Bramki strzelili **Bednarz** (2), **Malik i Konieczny** po jednej.

Siemianowice, 19 grudnia. **Iskra—Zjednoczeni Przyjaciele Sportu 1:4.** Były to jedyne zawody mistrzowskie, które trwały tylko 30 min., gdyż po tym okresie czasu **gracze siemianowiccy zeszli z boiska, darując punkty, byle tylko nie przemarznąć.**

Poznań, 19-go grudnia. **Warta—Legja** **znańskiego, Legja 0:1 (4:1).** Warta przed wyjazdem do Gdańska rozegrała jeszcze mecz z mistrzem okręgu poznańskiego, Legją. Bramki dla Warty strzelił **Szerfke** (3), **Rodajewski i Błaszczyk** po dwie, **Śmiglak i Rochowicz** po jednej, honorową dla Legji uzyskał **Błaszka.**

Królewska Huta, 19 grudnia. **Amatorski K. S.—Śląsk** (Świętochłowice) **3:2** (1:2). Strzelcami byli dla Śląska **Sprus i Nitschka,** dla AKS-u **Duda i Nikisz** (2).

Szarlej, 19 grudnia. **Odra—Śląsk** (Król. Huta) **6:0** (4:0). W 10 minut po pauzie zawody zostały przerwane.

Wirek, 19 grudnia. **Wawel—Śląsk** (Siemianowice) **0:5** (0:3).

Zaborze, 19-go grudnia. **Preussen— K. S. Beuthen 09 2:1** (1:0). Mecz ten zakończył oczekiwane z ogromnem zainteresowaniem zawody o mistrzostwo niemieckiego G. Śląska.

Wiedeń, 19 grudnia. Z powodu mrozu (7 stopni) i złych warunków atmosferycznych wszystkie zawody w piłce nożnej zostały odwołane.

Belgrad, 17 i 18-go grudnia. **Bastja** (Węgry)—**Belgradzki K. S. 3:1, Jugosławja—Bastja 4:3.**

Ateny, 19 grudnia. **FTC.** (Budapeszt)—**Team Aten 4:2.**

Hockey na lodzie w kraju i zagranicą.

Kraków, 19 grudnia. **Wisła—Sokół 2:1.** Zawody o mistrzostwo okręgu krakowskiego Pierwszy występ nowopowstałej sekcji hockeya na lodzie T. S. Wisła, odrazu zaznaczył się zwycięstwem Zasługuje ono na tem większe podkreślenie, gdyż bądź co bądź drużyna Sokoła liczy już drugi rok istnienia i ma za sobą dłuższy trening Sukces swój zawdzięcza drużyna czerwonych dwom przedewszystkiem graczom, t. j. **Makowskiemu i Trytce,** którzy górują znacznie nad innymi tak technicznie jak i rutyną. Oni też byli **szczęśliwymi strzelcami.** W drużynie Sokoła jak i Wisły jest cały szereg utalentowanych jednostek, jednak brak dostatecznego treningu jest powodem, iż gra sama stała na niskim jeszcze poziomie. Sędziował bardzo dobrze p. **Myszkowski.** Widzów z powodu mrozu niewiele.

Poznań, 19 grudnia. **A. Z. S.** (Poznań)—**T. K. S.** (Toruń) **0:3 (0:2).** Gra bardzo żywa. A. Z. S. mimo, że grał bez Wysockiego i Langego, miał przez cały czas gry przewagę i tylko dlatego, że nie posiada ani jednego dobrego strzelca, poniósł porażkę.

Warszawa, 19-go grudnia. **Legja—Warszawskie Tow. Łyżwiarskie 0:0.**

Poznań, 19 grudnia. **T. K. S.** (Toruń—**Klub Łyżwiarski** (Poznań) **0:0.** Po godzinnej przerwie T. K. S. rozegrał mecz z tutejszym Klubem Łyżwiarskim, który stawił lepszy opór jak A. Z. S.

Lwów, 19-go grudnia. **A. Z. S.** (Warszawa) — **Pogoń 5:0.** 3 bramki zdobył **Tupalski.** Sędzia por. Theuer.

A. Z. S. (Warszawa) — **Lwowskie Tow. Łyżwiarskie 3:0.** Wszystkie bramki strzelił **Adamowski.** Sędzia p. Szyba.

Wiedeń, 17 i 18 grudnia. **Troppauer S. V.—Wiener A. V. 0:1, Troppauer S. V.—Pötzleindorf 2:0.**

DRUŻYNA BOKSERSKA WARTY (POZNAŃ) ZDOBYŁA MISTRZOSTWO POLSKI.

Dnia 17 b. m. odbył się w sali ogrodu zoologicznego finał o mistrzostwo drużynowe Polskiego Związku Bokserskiego. Do finału stanęły drużyny **Bokserskiego Klubu Sportowego z Katowic i Warty z Poznania.**

W ogólnem zestawieniu zwyciężyła Warta w stosunku 10:6, odnosząc tem samem zwycięstwo drużynowe Polskiego Związku Bokserskiego i zdobywając puhar wędrowny, ufundowany przez tenże Związek, który z ramienia P. Zw. B. wręczył zwycięskiej drużynie kpt. Baran, podkreślając w krótkiem przemówieniu **wybitną działalność Warty nad rozszerzeniem sportu bokserskiego.** Zwycięstwo Warty jest tem godniejsze podkreślenia, ponieważ na zawodach, które się odbyły przed kilku dniami w Katowicach, bokserzy poznańscy ponosili same porażki i nie wróżono im w mistrzostwach jakiegokolwiek powodzenia.

—o§o—

Kronika sportowa.

WALNE ZGROMADZENIE TOWARZYSTWA SPORT. „WISŁA" W KRAKOWIE. W dniu 18 b. m. odbyło się doroczne walne zebranie „Wisły" najstarszego Towarzystwa sportowego w Krakowie. Sprawozdanie ustępującego zarządu wykazało **niznotowany dotychczas w kronikach polskich towarzystw sportowych piękny rozwój,** który przejawił się **w obfitych plonach pracy.** Należą do nich: **zdobycie mistrzostwa Polski w piłce nożnej** przez I drużynę, której wyrażono też **gorące podziękowanie,** dalej uzyskanie **pięknych** wyników przez **sekcję lekkoatletyczną kobiecą,** która liczy się **do najlepiej postawionych w Krakowie, dalej zdobycie mistrzostwa w ciężkiej atletyce** (waga średnia) przez **Jaworskiego, założenie sekcji narciarskiej, rozporządzającej szeregiem takich jednostek, jak Kiełelski, Rozmus, por. Wójcicki, Malarz, Wilga** itd., **utworzenie sekcji hockeyowo-łyżwiarskiej.**

Również i w akcji, podejmowanej przez ośrodek wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego **wziła Wisła bardzo żywy udział,** to też na obozach wychowania fizycznego i p. w. **lwią część uczestników, a członków klubów sportowych stanowili zawodnicy Wisły.** W programie nowego zarządu Wisły przewidziane jest **założenie sekcyi tenisowej, pływackiej, szermierczej i kolarskiej.** Jeszcze kilka miesięcy pracy a Wisła będzie się zaliczać do najwszechstronniejszych klubów w Polsce.

Sprawozdanie skarbnika wykazało także **znaczny postęp** w rozwoju Wisły, **przeszło dwa razy tyle widzów odwiedziło boisko Wisły w roku bieżącym, aniżeli w roku zeszłym.** To też wnioski o udzielenie absolutorjum ustępującemu zarzadowi i skarbnikowi spotkały się z jednomyślnem przyjęciem. Nowo wybrany zarząd przedstawia się następująco: prezes dyr. Bieżeński, wiceprezesi pułk. Kruk-Szuster, dyr. A. Osip. Ad. Obrubański, członkowie: kpt. Menhard, dr. Zaufal, M. Potocki, kpt. Roganowicz, adw. dr. Kulpa, Kiliński, Dyduch, Białoń, Wyrobisz i Raba. — W skład Rady seniorów wybrano dyr. inż. Lewalskiego, prezesa dyr. kol. Bumwicza, prezesa dyr. skarb. Gregera. W uznaniu zaś zasług położonych około rozwoju Towarzystwa mianowano członkiem honorowym p. Aleksandra Dembińskiego.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W POZNANIU. Na otwarcie sezonu łyżwiarskiego w Poznaniu odbyły się zawody **w jeździe figurowej i biegu na 500 i 1000 m.** W biegu na 500 m. zwyciężył p. **Grodziewicz** (Klub Łyżwiarski (Poznań) W biegu zaś na 1000 m. zwyciężył p. **Laskowski** Klub Łyżwiarski (Poznań). W jeździe figurowej pojedynczej panów zwyciężył p. **Sawicki,** w jeździe mieszanej p. **Maluszewska** z p. **Laskowskim.**

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE KLUBU SPORTOWEGO „CRACOVIA" odbędzie się 20 bm. (wtorek) o 7-mej wieczorem w sali Tow lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej 4. Porządek dzienny tensam, jaki podano w komunikatach klubu z 29 listopada 1927 r.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEGO OKRĘG. ZWIĄZKU LEKKO ATLETYCZNEGO odbędzie się w niedzielę dnia 15 stycznia 1928 r. Adres lokalu obrad będzie podany wraz z porządkiem dziennym w przepisanym terminie. Wnioski należy zgłaszać na ręce sekretarza p. Kleinberga, Kraków, pl. Groble 6. w nieprzekraczalnym terminie do dn. 25 b. m.

ĆWICZENIA CIĘŻKOATLETYCZNE WALKI FRANCUSKIEJ W KRAKOWIE odbywają się w sezonie zimowym w poniedziałki, środy i piątki od godz. 19—21 w szkole przy ul. Wąskiej 1. parter. Urządzone są one staraniem Ośrodka Wych. Fiz. dla wszystkich zapaśników krakowskich z sekcyj R. K. S. Legia, Ż. K. S. Hakoah i T. S. Wisła. Intensywny trening ma na celu wyeliminowanie mistrzów na Olimpjade.

ERWIN STIBBE, mistrz Polski wszystkich wag w boksie nie będzie prawdopodobnie w tym roku występował. Powodem ciężkie zapalenie płuc.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.